ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 21

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 21 (961)
27 maja 2026
Cena 6,99 zł

Tomasz Buczek: Ich monopol i bezkarność wyparowała

Str. 10-11

Jubileusz księdza Kubisia

Str. 9



Nowa era w szpitalu

Zbigniew Strzelczyk

dr. n. med. Krzysztof Ossoliński

fot. K. Ząbczyk

W kolbuszowskiej lecznicy pojawił się sprzęt, który jeszcze niedawno kojarzył się głównie z największymi klinikami. Robot da Vinci ma otworzyć nowy rozdział w leczeniu pacjentów. Kiedy wykona pierwsze operacje?

Str. 3



Str. 4

Fot. OSP Kupno

Niebezpiecznie na „dziewiątce”

To było wyjątkowo niebezpieczne popołudnie dla służb ratunkowych i kierowców w naszym regionie. W poniedziałek, 25 maja, niemal w tym samym czasie doszło do dwóch groźnych wypadków. Najpoważniejszy z nich, na drodze krajowej nr 9 w Widełce, doprowadził do wielogodzinnego paraliżu trasy Rzeszów – Kolbuszowa.

Zniszczone budynki

Mieszkańcy Kolbuszowej przecierają oczy ze zdumienia i irytacji. W ostatnich dniach na terenie miasta doszło do serii aktów wandalizmu. Nieznani sprawcy, używając czarnej farby w sprayu, zniszczyli elewacje budynków. Sprawą zajmuje się policja.

Str. 5

Spór o manewry

Nad domami mieszkańców Hadykówki, na skrajnie niskim pułapie, operował śmigłowiec bojowy. To, co dla służb specjalnych było rutynowym treningiem, dla lokalnej społeczności było uciążliwe i niezrozumiałe. W grze są oskarżenia o bierność władz, niszczenie przyrody w okresie lęgowym i brak nadzoru nad bezpieczeństwem.

Str. 7

Starosta z nagrodą

Str. 8

REKLAMA



eprasa.pl 1412e1734d

liczba tygodnia

6

- tyle firm zainteresowanych jest budową nowej remizy w Majdanie Królewskim za ponad 4,5 mln zł.

Więcej na str. 6

cytat tygodnia

Zbigniew Strzelczyk:

- Pacjenci chcą być operowani robotem - uważa dyrektor kolbuszowskiego szpitala.

Więcej na str. 3

za tydzień

Wielki jubileusz szkoły

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Komentarz Tygodnia

Złudne poczucie bezpieczeństwa

Często wydaje nam się, że największe zagrożenie czyha na nas podczas śnieżycy, gołoledzi czy ulewnego deszczu. Nic bardziej mylnego. To właśnie dobra pogoda, sucha nawierzchnia i świetna widoczność bywają najbardziej zdradliwe. Dlaczego? Ponieważ usypiają naszą czujność. Słońce za oknem sprawia, że mocniej wciskamy pedał gazu, rzadziej spoglądamy na licznik i częściej pozwalamy sobie na dekoncentrację – rozmowę z pasażerem czy rzut oka na telefon.

Ostatnie czołowe zderzenie w Widełce pokazało brutalnie, że na drodze krajowej nr 9 nie ma miejsca na błąd. Jeden ułamek sekundy, chwila nieuwagi i kończymy w rozbitym aucie, czekając na śmigłowiec ratunkowy.

Maj to czas, kiedy na nasze drogi masowo wyjechali motocykliści. Widzimy ich wszędzie – od lokalnych tras po główne drogi. Jako kierowcy samochodów musimy teraz wyrobić w sobie nawyk podwójnego sprawdzania lusterek. Motocykl jest znacznie mniejszy, trudniejszy do zauważenia i szybciej znajduje się w tzw. „martwym polu".

Pamiętajmy, że motocyklisty nie chroni karoseria ani poduszki powietrzne. Każde zajechanie drogi, każde wymuszenie pierwszeństwa przy skręcie w lewo, może dla nich oznaczać wyrok. Ale ta odpowiedzialność działa w obie strony – my patrzymy w lusterka, a fani dwóch kółek niech pamiętają, że nie są nieśmiertelni.

Nie dajcie się zwieść pięknej aurze. Za każdym razem, gdy siadacie za kierownicą, bierzcie pełną odpowiedzialność za siebie i innych. Droga bywa bezlitosna, a ostatnie wypadki w naszym powiecie są tego najsmutniejszym dowodem.

Bądźmy czujni. Patrzmy w lusterka. Szanujmy się nawzajem. Życie mamy tylko jedno, a żadna minuta spóźnienia nie jest warta utraty zdrowia.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 21. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Setki dzieci z powiatu kolbuszowskiego nie otrzymuje od swoich rodziców alimentów mimo sądowego orzeczenia o takim obowiązku.

***

Na mieszkańców spadł blady strach. Coraz częściej słyszy się o wilkach, które podchodzą pod zabudowania.

***

- Zdrowie to bogactwo, reszta sama przyjdzie - mówiła w rozmowie z nami Wanda Magda, stulatka z Kosów.

Zostaw je w spokoju

Maj to w lesie i na polach czas narodzin. Spacerując wśród drzew, coraz częściej możemy natknąć się na ukryte w trawie sarnie koźlęta lub głośno nawołujące podloty ptaków. Choć odruch serca podpowiada nam, by ruszyć z pomocą „porzuconym" maluchom, leśnicy apelują o rozsądek.

Wiosenny spacer w lesie to dla wielu z nas okazja do bliskiego kontaktu z naturą. Niejednokrotnie zdarza się, że naszą uwagę przykuwa młoda sarna ukryta w zaroślach lub mały ptak, który nie potrafi jeszcze latać. W głowie rodzi się wtedy myśl: gdzie są rodzice?

Jak wyjaśniają specjaliści, widok samotnego młodego zwierzęcia to wcale nie dowód na tragedię, lecz przemyślana taktyka przetrwania. – Rozglądamy się zdziwieni, że nigdzie nie ma ich rodziców i myślimy, jak pomóc. Tylko takie młode zwierzaki zazwyczaj wcale nie potrzebują naszej pomocy, a ich dotykanie czy głaskanie może mieć dla nich i ich rodziców opłakane skutki – przestrzega Kinga Mazur z Nadleśnictwa Kolbuszowa.

W przypadku saren, samica (zwana kozą) celowo pozostawia młode w odosobnieniu, np. w wysokiej trawie. Robi to, by nie przyciągać drapieżników swoim zapachem i obecnością. W pierwszych dniach życia koźlę jest odwiedzane przez matkę jedynie w porach karmienia. Podobnie sytuacja wygląda u ptaków – podloty, które opuszczają gniazdo, często lądują na ziemi lub w niskich krzewach.

Największym błędem, jaki możemy popełnić podczas spaceru, jest dotykanie napotkanych zwierząt. Przeniesienie ludzkiego zapachu na młode koźlę może sprawić, że matka porzuci swoje potomstwo. – Zwierzęta mają różne taktyki przetrwania i doskonale sobie radzą same. Pamiętajmy, żeby nie zabierać młodych zwierząt z lasu, a być może kiedyś spotkamy je jeszcze podczas leśnego spaceru, gdy będą już dorosłe – podkreśla Kinga Mazur.

Zasada jest prosta: obserwuj, ale nie dotykaj i nie zabieraj. Najlepszą pomocą, jaką możemy zaoferować leśnym maluchom, jest szybkie i ciche oddalenie się z miejsca spotkania. Jeśli jesteś rolnikiem – sprawdź pole przed sianokosem.

bp

Hulajnogi to nie zabawki

Po dwóch ostatnich zdarzeniach z udziałem nastolatków poruszających się hulajnogami elektrycznymi kolbuszowska policja apeluje o ostrożność. Funkcjonariusze przypominają, że hulajnoga to wygodny środek transportu, ale chwila nieuwagi może skończyć się szpitalem.

Wraz z poprawą pogody na chodnikach, ścieżkach rowerowych i drogach pojawia się coraz więcej hulajnóg elektrycznych.

Jak podkreślają policjanci z KPP w Kolbuszowej, użytkownik hulajnogi jest niechronionym uczestnikiem ruchu. Oznacza to, że nawet pozornie niegroźne zderzenie może zakończyć się poważnymi obrażeniami.

Policjanci przypominają, że kierujący hulajnogą elektryczną powinien korzystać przede wszystkim z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów.

Jeśli ich nie ma, może jechać jezdnią, ale tylko wtedy, gdy obowiązuje na niej ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Z chodnika lub drogi dla pieszych można korzystać dopiero wtedy, gdy nie ma drogi rowerowej ani możliwości jazdy jezdnią. Trzeba jednak zachować szczególną ostrożność i poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego. Maksymalna dopuszczalna prędkość hulajnogi elektrycznej wynosi 20 km/h.

Policjanci zwracają uwagę nie tylko na przepisy, ale także na wyposażenie.

Hulajnoga powinna być sprawna technicznie, mieć oświetlenie, hamulec i elementy odblaskowe. Warto też korzystać z kasku ochronnego, który może uchronić przed poważnymi obrażeniami głowy.

Dobrym rozwiązaniem są również ochraniacze na kolana i łokcie oraz odblaski, szczególnie po zmroku albo przy słabej widoczności.

Szczególną uwagę trzeba zachować przy wyjazdach z posesji, szkół, parkingów i dróg podporządkowanych.

Kierowcy powinni pamiętać, że hulajnoga może pojawić się na ścieżce rowerowej lub chodniku bardzo szybko. Z kolei użytkownicy hulajnóg muszą mieć świadomość, że nie są sami w ruchu i nie mogą jechać „na pełnym gazie" tam, gdzie poruszają się piesi.

kz

eprasa.pl 1412e1734d

Nowa era w szpitalu. „Dołączamy do elity”

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

To jeden z najważniejszych momentów w historii kolbuszowskiego szpitala. W sali operacyjnej SP ZOZ w Kolbuszowej stoi już robot chirurgiczny da Vinci. Już niedługo, sterowany przez miejscowych specjalistów, będzie wykorzystywany do operacji pacjentów. Kiedy pierwsze z nich?

Kolbuszowski szpital stawia na nowoczesność i zapowiada kolejny etap rozwoju. Nowy sprzęt ma nie tylko usprawnić pracę lekarzy, ale przede wszystkim podnieść jakość leczenia pacjentów. Co dokładnie się zmieni?

Robot już na sali operacyjnej

W poniedziałek, 25 maja, odwiedziliśmy kolbuszowski szpital, aby zobaczyć salę, w której znajduje się nowoczesny robot da Vinci. To sprzęt, który jeszcze niedawno kojarzył się głównie z największymi ośrodkami klinicznymi w kraju.

Teraz będzie pracował także w Kolbuszowej. Robot trafił do Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II. To właśnie tam już wkrótce mają być wykonywane pierwsze zabiegi z jego wykorzystaniem.

„Wejście na wyższy poziom operatywy”

O znaczeniu nowego sprzętu rozmawialiśmy z dr. n. med. Krzysztofem Ossolińskim, specjalistą urologiem FEBU z kolbuszowskiego oddziału.

– Aktualnie przeprowadzaliśmy operacje metodą otwartą już od dłuższego czasu. Zakup robota pozwoli nam wejść na wyższy poziom operatywy. Pozwala on na większą precyzję, lepszy wgląd w pole operacyjne. Bardzo jesteśmy tym zainteresowani i na pewno będziemy mocno rozwijać tę dziedzinę urologii – powiedział w rozmowie z nami.

Robot da Vinci pozwala wykonywać zabiegi w sposób małoinwazyjny, z bardzo dużą dokładnością. Dla pacjentów może to oznaczać mniejsze obciążenie organizmu, krótszy pobyt w szpitalu i szybszy powrót do sprawności.

Kolbuszowa nie odstaje od najlepszych

Dr Ossoliński podkreśla, że kolbuszowska urologia już dziś ma bardzo mocną pozycję.



Fot. K. Ząbczyk (2)

- Pacjenci chcą być operowani robotem - uważa Zbigniew Strzelczyk, dyrektor szpitala.

– Jeżeli chodzi o wyposażenie, ilość zabiegów i jakość zabiegów, myślę, że nie odstajemy od najlepszych ośrodków w Polsce, a dużą część, szczególnie ośrodków klinicznych, w tym momencie już wyprzedziliśmy – zaznaczył.

Jak dodał, w 2025 roku w Kolbuszowej wykonano największą liczbę operacji raka nerki oraz raka prostaty w pakiecie onkologicznym na Podkarpaciu.

– Mam nadzieję, że pozyskanie nowego sprzętu, robota i nowego lasera pozwoli nam na dalszy rozwój, a także na to, żeby jak najlepiej operować, żeby nasze wyniki były jak najlepsze i żeby pacjenci byli zadowoleni – mówi lekarz.

Najlepsze wyniki na Podkarpaciu

Jak już informowaliśmy, dane NFZ za 2025 rok pokazują, że kolbuszowski oddział jest liderem na Podkarpaciu w leczeniu raka prostaty i raka nerki.

W 2025 roku wykonano tutaj 188 operacji raka prostaty, w tym 171 w ramach pakietu onkologicznego oraz 88 operacji raka nerki, w tym 51 w pakiecie onkologicznym.

Szczególne znaczenie ma także wskaźnik operacji oszczędzających miąższ nerkowy, czyli NSS. W Kolbuszowej przekracza on 80 procent, co jest jednym z najlepszych wyników w Polsce. W praktyce oznacza to skuteczne usunięcie zmiany nowotworowej przy jednoczesnym zachowaniu możliwie największej części zdrowej nerki.

Dyrektor: pacjenci chcą być operowani robotem

O nowym sprzęcie rozmawialiśmy również ze Zbigniewem Strzelczykiem, dyrektorem SP ZOZ w Kolbuszowej.

– Urologia kolbuszowska dysponuje pełnym zakresem doświadczeń i nie musimy w tej chwili robić tylko operacji laparoskopowej czy otwartej, tylko możemy użyć robota. Generalnie wszyscy pacjenci edukowani w internecie chcą być operowani robotem. Nie mogliśmy sobie pozwolić, żeby przy takim zespole doświadczonych urologów zabrakło robota – wyjaśnił dyrektor.

Jak podkreślił, droga do tego zakupu nie była łatwa.

– Z samego KPO pozyskaliśmy około 30 mln zł. Duża pomoc starostwa. Zapłacili nam VAT - 2,5 mln zł. Nie byłoby skąd wziąć tego VAT-u w tej chwili, bo widzicie państwo, jaka sytuacja w służbie zdrowia jest. Bardzo dziękuję panu staroście, że bez problemu zgodził się na to, żeby zapłacić VAT do tego KPO – mówi Zbigniew Strzelczyk.

Nie tylko robot

Robot da Vinci to najgłośniejszy, ale nie jedyny element wielkiej modernizacji szpitala.

W ramach projektu wartego ponad 31 mln zł, z czego niemal 29 mln zł pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy, SP ZOZ w Kolbuszowej doposaża urologię, blok operacyjny i jednostki współpracujące.



- Nie odstajemy od najlepszych ośrodków w Polsce - podkreśla dr Krzysztof Ossoliński.

Do szpitala trafi m.in. nowoczesny tomograf komputerowy.

– Tomograf komputerowy, który mieliśmy obsługiwany przez firmę zewnętrzną, w tej chwili będziemy mieć własny, 64-rzędowy aparat. Jest doskonałej jakości i jest nasz – podkreśla dyrektor.

Szpital kupił także nowoczesną wieżę endoskopową.

– Endoskopia też. Kupiliśmy najlepszą wieżę endoskopową, jaka w tej chwili jest dostępna. Badania endoskopowe w jakości 4K dla naszych pacjentów to wspaniała rzecz – dodaje Zbigniew Strzelczyk.

Laser, tomograf, USG i teleradiologia

W ramach inwestycji szpital ma zostać wyposażony także w nowoczesny laser thulowy. Będzie on wykorzystywany m.in. w leczeniu powierzchownych guzów pęcherza moczowego, łagodnego rozrostu gruczołu krokowego oraz kamicy układu moczowego.

Planowane są również zakupy aparatów RTG z dodatkowymi funkcjami, ultrasonografu, automatycznego systemu immunohematologicznego oraz systemów RIS/PACS do zarządzania badaniami obrazowymi.

Szpital planuje także wdrożenie teleradiologii wspieranej przez sztuczną inteligencję. To rozwiązanie ma przyspieszyć przesyłanie i analizę badań, a tym samym skrócić drogę od diagnostyki do leczenia.

Nauka także w Kolbuszowej

Kolbuszowska urologia rozwija nie tylko leczenie operacyjne, ale również badania naukowe.

– Robot da Vinci to tylko pierwszy etap, który planujemy realizować. Poza operacjami i rozwojem oddziału dla pacjentów prowadzimy też dosyć rozległe badania naukowe. Udało nam się pozyskać duży grant z Narodowego Centrum Nauki, który będziemy realizować tutaj w szpitalu – mówi dr Krzysztof Ossoliński.

Chodzi o projekt „Metaboliczne biomarkery raka prostaty”, realizowany we współpracy z naukowcami z Politechniki Rzeszowskiej. Zespół pod kierownictwem dr. Ossolińskiego oraz prof. dr. hab. inż. Tomasza Rumana otrzymał ponad 2,7 mln zł w ramach programu OPUS 29.

Badania będą prowadzone w latach 2026-2030. Ich celem jest znalezienie biomarkerów, które pozwolą wykrywać raka prostaty szybciej, dokładniej i bezboleśnie - na przykład na podstawie krwi lub moczu.

Współpraca z dużymi ośrodkami

Dr Ossoliński podkreśla, że plany są znacznie szersze.

– Mamy plany na szeroką współpracę naukową z dużymi ośrodkami w Polsce: z Warszawy, z Centrum Onkologii, z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym, z uniwersytetem w Olsztynie. Przygotowujemy też konferencję naukową dla naszych lekarzy, lekarzy współpracujących i profesorów z dużych ośrodków klinicznych. Najbliższe plany są bardzo ambitne – zapowiada.

To oznacza, że Kolbuszowa coraz mocniej zaznacza swoją obecność nie tylko na mapie podkarpackiej medycyny, ale także w krajowej urologii onkologicznej.

„Dołączamy do elity”

O pojawieniu się robota w Kolbuszowej dr Krzysztof Ossoliński informował także w mediach społecznościowych.

– Po wieloletnich staraniach w końcu robot da Vinci amerykańskiej firmy Intuitive stoi na sali operacyjnej w Kolbuszowej. Już niedługo pierwsze operacje. Tym samym dołączamy do elity ośrodków urologicznych na świecie. A plany mamy jeszcze większe – napisał 15 maja.

W ostatnim czasie kolbuszowski oddział testował również robota chirurgicznego EDGE, udostępnionego przez firmę Meden-Inmed. Był to kolejny element poznawania nowoczesnych technologii wspierających operacje małoinwazyjne.

Kiedy robot zacznie operować?

To pytanie zadaje sobie wielu pacjentów. Jak przekazał nam dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej Zbigniew Strzelczyk, zanim robot da Vinci zostanie wykorzystany przy operacjach, operatorzy muszą przejść specjalistyczne szkolenia prowadzone przez firmę, która dostarczyła sprzęt. Szpital musi przeszkolić dwa zespoły urologiczne i jeden chirurgiczny.

Szkolenia potrwają najprawdopodobniej przez czerwiec i lipiec, dlatego plan zakłada, że regularne operacje z użyciem robota ruszą od sierpnia. Niewykluczone jednak, że pierwsze zabiegi odbędą się już w lipcu, bo zespół tworzony przez dr. n. med. Tadeusza Ossolińskiego, lek. Annę Ossolińską i dr. n. med. Krzysztofa Ossolińskiego ma szkolenia niemal ukończone. Cała trójka była już na trzech instruktażach zagranicznych.

– Wszyscy będą brali udział w szkoleniu, ale Ossolińscy już są prawie gotowi, więc może się to wcześniej rozpocząć – podsumował dyrektor. Jednocześnie zaznaczył, że do tego czasu operacje nadal będą wykonywane dotychczasowymi metodami.

eprasa.pl 1412e1734d



Fot. KPP Kolbuszowa

Pojazdy biorące udział w wypadku na drodze krajowej nr 9 uległy niemal całkowitemu zniszczeniu.

Niebezpiecznie na „dziewiątce”

To było wyjątkowo niebezpieczne popołudnie dla służb ratunkowych i kierowców w naszym regionie. W poniedziałek, 25 maja, niemal w tym samym czasie doszło do dwóch groźnych wypadków. Najpoważniejszy z nich, na drodze krajowej nr 9 w Widełce, doprowadził do wielogodzinnego paraliżu trasy Rzeszów – Kolbuszowa.

Do najbardziej dramatycznego zdarzenia doszło o godzinie 16:54 w Widełce. Na prostym odcinku drogi krajowej nr 9 doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego marki Jeep z dostawczym busem marki Iveco. Siła uderzenia była tak duża, że oba pojazdy zostały niemal całkowicie zniszczone, blokując oba pasy ruchu.

Jak poinformował kom. Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, za kierownicą Jeepa siedział 69-letni mężczyzna. Jego stan był na tyle poważny, że ratownicy medyczni zdecydowali o wezwaniu na miejsce śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowany senior został przetransportowany drogą powietrzną do szpitala w Rzeszowie. Drugim pojazdem, Iveco, kierował 59-letni mężczyzna, któremu pomocy udzielono na miejscu zdarzenia.

Paraliż trasy i wielogodzinne utrudnienia

Wypadek w godzinach szczytu spowodował natychmiastowe zablokowanie jednej z najważniejszych arterii w regionie. Droga krajowa nr 9 była całkowicie nieprzejezdna przez kilka godzin. W tym czasie policjanci z kolbuszowskiej drogówki pracowali nad zabezpieczeniem śladów i ustaleniem dokładnych przyczyn zderzenia. Dopiero po zakończeniu najpilniejszych czynności wprowadzono ruch wahadłowy, jednak korki rozładowywały się do późnych godzin wieczornych.

Dachowanie w Woli Raniżowskiej

Niemal w tym samym czasie doszło do kolejnego wypadku na drodze powiatowej relacji Wola Raniżowska – Raniżów.

Młody, 31-letni kierowca mercedesa, z nieustalonych dotąd przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał na przeciwległy pas ruchu, wpadł do przydrożnego rowu i dachował. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, a policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. Zdarzenie zakończyło się mandatem dla kierującego.

Policja apeluje o rozwagę

Funkcjonariusze nieustannie ponawiają apele o ostrożność.

– Godziny popołudniowego szczytu, zmęczenie i chwila nieuwagi mogą doprowadzić do tragedii. Apelujemy do kierowców o maksymalną koncentrację i zdjęcie nogi z gazu – podsumowują mundurowi.

bp


Fot. OSP Kupno

Strażacy przez kilkanaście minut wydobywali kierowcę ze zmasakrowanego pojazdu.


Fot. OSP Kupno

Siła uderzenia podczas zderzenia na DK9 była bardzo duża.



Samochód marki Mercedes dachował w rowie przy drodze relacji Wola Raniżowska - Raniżów.

Zmarli

19 maja
Janina Magda (1937 r.)
z Kolbuszowej Dolnej
Józef Mazur (1947 r.)
z Cmolasu
Józef Rodzeń (1933 r.)
z Woli Raniżowskiej

20 maja
Stanisław Wilczek (1953 r.)
z m. Rakszawa
Cecylia Ozga (1937 r.)
z Majdanu Królewskiego
Genowefa Maciąg (1936 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Janina Reguła (1941 r.)
z Cmolasu
Marian Rzeszutek (1941 r.)
z Ostrów Tuszowskich
Zdzisław Trojnacki (1956 r.)
z Ostrów Tuszowskch

21 maja
Tomasz Starzec (1979 r.)
z Kolbuszowej Górnej

23 maja
Anna Bakaj (1930 r.)
ze Staniszewskiego

24 maja
Katarzyna Maciąg (1946 r.)
z Cmolasu

25 maja
Stanisław Kłusek (1950 r.)
z m. Parkosz

26 maja
Józef Książek (1943 r.)
z m. Mała
Józefa Wyka (1929 r.)
z Zielonki

Ścigani i zatrzymani

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej zatrzymali dwóch mężczyzn poszukiwanych przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. Obaj byli ścigani na podstawie Europejskich Nakazów Aresztowania.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej zatrzymali dwóch mężczyzn poszukiwanych przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. Obaj byli ścigani na podstawie Europejskich Nakazów Aresztowania.

Policjanci podkreślają, że osoby chcące uniknąć odpowiedzialności karnej często zmieniają miejsce pobytu i próbują ukrywać się przed organami ścigania. Nie oznacza to jednak, że pozostają bezkarne. Funkcjonariusze na bieżąco prowadzą działania mające na celu ustalanie miejsc pobytu osób poszukiwanych i ich zatrzymywanie.

Do pierwszego zatrzymania doszło 17 kwietnia. Kryminalni z Kolbuszowej namierzyli i zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania wydanym przez niemiecki wymiar sprawiedliwości.

Dzięki pracy operacyjnej policjanci ustalili miejsce jego pobytu i skutecznie doprowadzili do zatrzymania.

Drugie zatrzymanie miało miejsce 21 maja. Tym razem funkcjonariusze zatrzymali 38-letniego mężczyznę, również poszukiwanego przez stronę niemiecką na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Także w tym przypadku działania kolbuszowskich kryminalnych doprowadziły do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego i jego zatrzymania.

Jak podkreślają funkcjonariusze, poszukiwania osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości prowadzone są każdego dnia. Dotyczy to zarówno osób ściganych przez polskie organy ścigania, jak i tych poszukiwanych przez zagraniczne służby.

Policjanci przypominają, że zmiana miejsca zamieszkania czy próby ukrywania się nie gwarantują uniknięcia odpowiedzialności. Współpraca międzynarodowa oraz działania operacyjne sprawiają, że osoby poszukiwane prędzej czy później trafiają w ręce wymiaru sprawiedliwości.

kz

eprasa.pl 1412e1734d

KOLBUSZOWA

Wulgarne napisy

Mieszkańcy Kolbuszowej przecierają oczy ze zdumienia i irytacji. W ostatnich dniach na terenie miasta doszło do serii aktów wandalizmu. Nieznani sprawcy, używając czarnej farby w sprayu, zniszczyli elewacje budynków, w tym punktów gastronomicznych oraz obiektów użyteczności publicznej. Sprawą zajmuje się już policja.

Wulgarne napisy, wymierzone personalnie w konkretną osobę, pojawiły się w kilku punktach miasta. Wandalom nie przeszkadzał fakt, że niszczą mienie prywatne oraz przestrzeń, która służy wszystkim mieszkańcom. Na zdjęciach przesłanych do naszej redakcji widać m.in. zniszczoną ścianę budki z gastronomią oraz elewację jednego z budynków przy ruchliwym chodniku.

Policja prowadzi czynności

O skalę problemu oraz postępy w śledztwie zapytaliśmy lokalnych funkcjonariuszy. Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej potwierdza, że wpłynęły już oficjalne zawiadomienia w tej sprawie.

- Mundurowi przyjęli kilka zgłoszeń dotyczących zniszczonych budynków. W sprawie są obecnie prowadzone czynności wyjaśniające – przekazuje kom. Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej.

Policjanci zabezpieczają materiały dowodowe. Niewykluczone, że kluczowy dla ustalenia tożsamości sprawców okaże się miejski monitoring oraz kamery zainstalowane na prywatnych posesjach.

Mieszkańcy oburzeni: „To czyste chuligaństwo"

Wandalizm wywołał falę komentarzy wśród kolbuszowian. Usunięcie takich napisów z elewacji to dla właścicieli budynków koszt rzędu kilku tysięcy złotych, szczególnie jeśli wymagane jest malowanie całej ściany lub użycie specjalistycznej chemii.

- To nie jest żadne graffiti, tylko zwykłe chamstwo i niszczenie czyjejś ciężkiej pracy – komentuje jeden z przechodniów.

bp



Wulgarne napisy na elewacjach. Fala wandalizmu w Kolbuszowej.

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

REKLAMA

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska | czyste powietrze zdrowy wybór | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.



Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 1412e1734d

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Zainteresowani remizą

Otwarto oferty w przetargu na budowę nowej remizy OSP wraz z magazynem ochrony ludności i obrony cywilnej w Majdanie Królewskim. Do postępowania zgłosiło się sześć firm.

Gmina Majdan Królewski planowała przeznaczyć na realizację inwestycji równe pięć milionów złotych.

Sześciu chętnych

Po otwarciu ofert wiadomo już, że jedna z propozycji mieści się poniżej tej kwoty. Najniższą cenę zaproponowała Firma Budowlana REMBISZ Ryszard Rembisz z Zielonki - 4 mln 583 tys. zł.

W postępowaniu wpłynęły następujące oferty:

- Arkadiusz Nowak Art-Bud z Kolbuszowej Górnej - 5 mln 730 tys. zł,
- konsorcjum firm: lider Zakład Remontowo-Budowlany Roman Olszowy z Kosów i partner Firma Budowlano-Handlowa Olszowy Sp. z o.o. z Mielca - 7 mln 486 tys. zł,
- Firma Budowlana REMBISZ Ryszard Rembisz z Zielonki - 4 mln 583 tys. zł,
- PESAM Sp. z o.o. Sp. k. z Dębicy - 5 mln 179 tys. zł,
- SOLID-BUD Bartłomiej Petejko z Cmolasu - 6 mln 60 tys. zł,
- Amex Sp. z o.o. z Rzeszowa - 6 mln 266 tys. zł.

Wszyscy wykonawcy zadeklarowali 60 miesięcy gwarancji.

Najkorzystniejsza?

Wszystko wskazuje na to, że najkorzystniejszą cenowo propozycję złożyła firma z Zielonki. Ostateczna decyzja zapadnie jednak dopiero po formalnej analizie ofert i wyborze wykonawcy przez gminę. Dopiero wtedy samorząd poda oficjalną informację o rozstrzygnięciu przetargu.

Przy ul. Kozłowieckich

Jak już pisaliśmy, nowy obiekt ma powstać przy ul. Kozłowieckich w Majdanie Królewskim, obok placu targowego i przy drodze wojewódzkiej.

Inwestycja obejmuje budowę budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z wydzieloną częścią magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej. Będzie to nowoczesny, dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni użytkowej blisko 700 mkw. Budynek będzie miał również wieżę o wysokości ponad 18 metrów.

Trzy stanowiska i zaplecze

W środku zaplanowano część garażową z trzema stanowiskami dla pojazdów ratowniczo-gaśniczych. Powstaną także magazyny sprzętu, zaplecze socjalne i sanitarne, pralnia, szatnie, pomieszczenia szkoleniowe oraz część administracyjna.

Obiekt ma zostać wyposażony m.in. w monitoring, klimatyzację, wentylację mechaniczną, odciąg spalin w garażu oraz zasilanie awaryjne z agregatem prądotwórczym. Remiza ma zostać oddana „pod klucz", czyli jako obiekt gotowy do użytkowania.

Ważna inwestycja

Zakres prac obejmie również zagospodarowanie terenu: plac manewrowy, drogi wewnętrzne, cztery miejsca postojowe, zjazd z drogi wojewódzkiej, ogrodzenie i tereny zielone.

Cała inwestycja obejmie teren o powierzchni blisko 3800 mkw. Gmina pozyskała na zadanie 1 156 171 zł dofinansowania w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Środki te zostaną przeznaczone na część związaną z magazynem ochrony ludności.



Fot. Archiwum Korso

Druhowie już niedługo zyskają nową siedzibę.

Najczęściej dysponowana

Nowa remiza ma szczególne znaczenie, bo druhowie z Majdanu Królewskiego od lat są najczęściej dysponowaną jednostką OSP w powiecie kolbuszowskim.

W 2025 roku interweniowali 119 razy. Był to już 18. rok z rzędu, w którym jednostka z Majdanu Królewskiego znalazła się na pierwszym miejscu w powiecie pod względem liczby wyjazdów. Druhowie zajęli także 8. miejsce w całym województwie podkarpackim.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja ma zostać zakończona do 29 października 2026 roku.

Kamil Ząbczyk

GMINA NIWISKA

Boisko do „zamrażarki"

Planowana inwestycja przy Szkole Podstawowej w Przyłęku stanęła w miejscu. Gmina Niwiska unieważniła przetarg, bo złożone oferty znacząco przekroczyły zabezpieczony budżet. Jak mówi wójt Elżbieta Wróbel, na ten moment zadanie nie będzie realizowane.

W środę, 20 maja, rozmawialiśmy z wójt gminy Niwiska Elżbietą Wróbel o przyszłości inwestycji przy szkole w Przyłęku. Jak przekazała, sprawa na razie stoi w miejscu.

– Przetarg został unieważniony. Na tę chwilę nie będziemy tego realizować – powiedziała nam wójt.

Samorząd planuje wykonać jedynie część dotyczącą przebudowy sieci gazowej. Jak zaznacza Elżbieta Wróbel, gaz trzeba zrobić tak czy inaczej, dlatego gmina spróbuje zrealizować ten zakres własnymi siłami i z własnych środków.

Boisko musi poczekać

Pozostała część zadania, czyli m.in. budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego, nowego budynku gospodarczego i zagospodarowanie terenu, została odłożona.

– Może uda się pozyskać fundusze zewnętrzne na ten cel. To się okaże w przyszłości – mówi wójt i dodaje, że na razie pomysł trafił do zamrażarki.

Kiedy inwestycja mogłaby wrócić do realizacji? Tego dziś nie wiadomo.

Co miało powstać przy szkole?

Jak już pisaliśmy, gmina planowała budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego o nawierzchni poliuretanowej przy Szkole Podstawowej w Przyłęku.

Obiekt miał służyć m.in. do gry w koszykówkę, piłkę ręczną, siatkówkę i tenis ziemny. Miały pojawić się piłkochwyty, odpowiednie oznaczenia oraz infrastruktura sportowa. Z boiska mieli korzystać przede wszystkim uczniowie podczas lekcji wychowania fizycznego, ale również lokalna społeczność.


Fot. Archiwum Korso

- Przetarg został unieważniony - przekazała nam wójt Elżbieta Wróbel.

Nowy budynek i zagospodarowanie terenu

Zakres inwestycji obejmował także rozbiórkę starego budynku gospodarczego wraz z placem i fragmentem ogrodzenia. W jego miejscu miał powstać nowy budynek gospodarczy o konstrukcji stalowej, z obudową z blachy.

Planowano również wykonanie podjazdu, chodników, schodów terenowych, montaż ławek, koszy na śmieci, stojaków rowerowych i innych elementów małej architektury. W ramach zadania miały zostać wykonane także instalacje elektryczne oraz przebudowa sieci gazowej.

Oferty były zbyt wysokie

Gmina Niwiska zabezpieczyła na realizację inwestycji 278 327 zł. Tymczasem najtańsza oferta opiewała na 541 200 zł, a więc była niemal dwukrotnie wyższa od kwoty zaplanowanej w budżecie.

W przetargu wpłynęło pięć ofert:

- firma Rembisz z Zielonki - 541 200 zł,
- Bildres Polska z Rzeszowa - 578 181,13 zł,
- Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Complex Mateusz Chłodnicki z Moszyn - 593 499,99 zł,
- Ol-Transbud Aleksander Pyzik z Moszczenicy - 640 338,61 zł,
- Profintern International FC z Warszawy - 656 820 zł.

Przy takich kwotach samorząd zdecydował się nie dokładać brakujących środków i unieważnić postępowanie.

Inwestycja ważna, ale nie teraz

Nowe boisko miało poprawić warunki do prowadzenia zajęć sportowych przy szkole w Przyłęku. Obecnie funkcjonuje tam boisko trawiaste, z którego korzystają uczniowie i miejscowy klub sportowy.

Na nowoczesny obiekt z nawierzchnią syntetyczną trzeba będzie jednak poczekać. Jak wynika z wypowiedzi wójt, gmina nie rezygnuje całkowicie z pomysłu, ale jego realizacja będzie zależała od możliwości finansowych i ewentualnego pozyskania zewnętrznego dofinansowania.

Kamil Ząbczyk

REKLAMA



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Dodatkowe szczepienia

Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii poinformował o rozpoczęciu dodatkowej akcji doustnych szczepień lisów przeciwko wściekliźnie. Akcja obejmie całe województwo podkarpackie, w tym również powiat kolbuszowski.

Szczepienia będą prowadzone od 28 maja do 6 czerwca 2026 roku.

Akcja obejmie teren całego Podkarpacia. Szczepionki będą zrzucane z samolotów na obszarach leśnych i niezurbanizowanych. Dodatkowo przynęty będą wykładane ręcznie w pobliżu osiedli ludzkich.

Jak podkreśla Wojewódzki Lekarz Weterynarii, program szczepień lisów prowadzony jest cyklicznie od wielu lat - wiosną i jesienią. Celem akcji jest ograniczenie zagrożenia wścieklizną wśród dzikich zwierząt.

Szczepionka ma formę przynęty o charakterystycznym zapachu. W środku znajduje się aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynną szczepionką. Preparat przeznaczony jest wyłącznie dla lisów rudych oraz jenotów azjatyckich.

Weterynarze apelują do mieszkańców o zachowanie ostrożności i niedotykanie przynęt. Jak zaznaczono w komunikacie, przynęty dotykane przez ludzi nie są później przyjmowane przez lisy, co może zmniejszyć skuteczność całej akcji.

W przypadku kontaktu z przynętą należy dokładnie umyć ręce wodą z mydłem. Jeśli dojdzie do kontaktu człowieka bezpośrednio ze szczepionką znajdującą się w środku, konieczna jest konsultacja medyczna.

W czasie prowadzenia akcji oraz przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się trzymanie mięsożernych zwierząt domowych w zamknięciu lub pod szczególnym nadzorem.

Dotyczy to przede wszystkim psów i kotów, które podczas spacerów mogłyby znaleźć i zjeść szczepionkę przeznaczoną dla dzikich zwierząt. W komunikacie zalecono również czasowe wstrzymanie polowań na terenach objętych akcją szczepień. **kz**

eprasa.pl 1412e1734d

GMINA CMOLAS

Spór o manewry

Bartosz Posłuszny,
bposluszny@korso.pl

Nad domami mieszkańców Hadykówki, na skrajnie niskim pułapie, operował śmigłowiec bojowy. To, co dla służb specjalnych było rutynowym treningiem, dla lokalnej społeczności było uciążliwe i niezrozumiałe. W grze są oskarżenia o bierność władz, niszczenie przyrody w okresie lęgowym i brak nadzoru nad bezpieczeństwem mieszkańców.



Fot. KWP Rzeszów/Archiwum Korso

Radni, sołtys i mieszkańcy mają pretensje do wójt.

Grupa radnych – Teresa Krzysztofińska i Krzysztof Książek – wraz z sołtysem Hadykówki Aleksandrem Mokrzyckim, złożyli na ręce wójt gminy Cmolas, Bernadetty Wolak-Posłuszny, niezwykle ostrą interpelację. Dokument jest pokłosiem wydarzeń z 21 i 22 kwietnia 2026 roku, kiedy to na terenie dawnych zakładów ceramiki odbyły się manewry jednostek kontrterrorystycznych z użyciem śmigłowca Black Hawk.

Radni nie przebierają w słowach, nazywając sytuację „niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa".

Główne zarzuty interpelantów

Brak komunikacji i stres mieszkańców: Autorzy pytają, dlaczego mieszkańcy nie zostali powiadomieni o manewrach. Podkreślają, że huk maszyny naraził dzieci, seniorów oraz zwierzęta na ogromny stres i poczucie zagrożenia. Przyroda pod ostrzałem: Śmigłowiec operował bezpośrednio nad akwenem w szczycie okresu lęgowego ptactwa (obszar Natura 2000). Radni dopytują, czy gmina wystąpiła o dokumentację dotyczącą wpływu tych działań na środowisko. Pytania o pieniądze i „bierność": Radni żądają ujawnienia zaległości podatkowych właściciela terenu. Sugerują, że skoro właściciel odpłatnie udostępnia teren pod manewry, gmina nie powinna być bierna w ściąganiu danin, które mogłyby sfinansować potrzeby mieszkańców. Wycinka w okresie ochronnym: Padło pytanie o zgody na wycinkę drzew na obiekcie po 1 marca, co jest ustawowo zabronione ze względu na ptaki.

- Elegancja i koleżeństwo w relacjach z urzędem nie przyniosły efektu. Podobna sytuacja z udziałem wojska (najprawdopodobniej WOT) miała miejsce rok temu - wówczas obiecano nam poprawę, która nie nastąpiła. Reprezentujemy mieszkańców, którzy czują się zlekceważeni przez panią Wójt. Jako radni niezależni i sołtys, działający zgodnie z sumieniem, nie pozwolimy na dalszą bierność władz w sprawach fundamentalnych dla naszej miejscowości i dla naszej gminy. W tej sytuacji podjęliśmy decyzję o złożeniu interpelacji. Chcemy zaznaczyć, iż nie mamy pretensji do ćwiczących policjantów czy wojska, a do władz gminy, które przez brak konkretnych działań doprowadziły po raz kolejny do kuriozalnej sytuacji i urządzenia„poligonu" w środku naszej miejscowości dodatkowo na obszarze,Natura 2000". – podsumowują autorzy pisma.

Kontratak Wójta: „To nie poligon, to niepotrzebne wzbudzanie niepokoju"

Wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny odpowiedziała na pismo 18 maja 2026 roku. Szefowa gminy punkt po punkcie odpiera zarzuty, zarzucając radnym brak merytoryki i kierowanie się emocjami.

Kluczowe argumenty wójt:

- Służby specjalne nie muszą pytać o zgodę: Wójt wyjaśnia, że Urząd Gminy w Cmolasie nie został poinformowany o manewrach, bo... nie musiał być. Kontakt z Wojskowym Centrum Rekrutacji w Mielcu oraz Ośrodkiem w Nowej Dębie potwierdził, że akcje jednostek specjalnych (np. kontrterrorystów) nie podlegają obowiązkowi wcześniejszego informowania samorządu.

- Brak faktów na „ogromny stres": Wójt zauważa, że do urzędu nie wpłynęło ani jedno zgłoszenie o realnym zagrożeniu życia czy zdrowia. Twierdzenia o „ogromnym stresie" nazywa niepopartymi faktami i mającymi charakter jedynie deklaratywny.

- Tajemnica skarbowa: Pytania o podatki właściciela terenu wójt ucięła krótko: są one objęte tajemnicą skarbową. „Sugestie o bierności gminy w egzekucji należności są bezpodstawne i formułowane bez znajomości stanu faktycznego" – czytamy w odpowiedzi.

- Natura 2000 to „hipoteza": Wójt twierdzi, że powoływanie się na ten obszar jest bezpodstawne. Dodatkowo, do urzędu nie wpłynęły żadne wnioski o wycinkę drzew.

„To kreowanie problemu"

Najostrzej Bernadetta Wolak-Posłuszny odniosła się do intencji radnych. Wytknęła jednemu z nich, że na wcześniejszej sesji sam twierdził, iż na tym terenie nie dzieje się nic niepokojącego.

- Obecne stanowisko pozostaje w oczywistej sprzeczności z wcześniejszymi publicznymi wypowiedziami. Celem nie jest wyjaśnienie sytuacji, lecz wykreowanie problemu, który w rzeczywistości nie wystąpił – podsumowuje wójt.

„Wywody składających petycję"

Zamiast porozumienia, dokumenty te pokazują głęboki rów między częścią radnych a władzą wykonawczą w Cmolasie. Podczas gdy radni widzą siebie jako obrońców „zlekceważonych" mieszkańców, wójt postrzega ich działania jako „nieodpowiedzialne" i szkodliwe dla spokoju publicznego. Sprawa prawdopodobnie znajdzie swój ciąg dalszy na najbliższej sesji rady gminy.

Bernadetta Wolak-Posłuszny przekazała, że z całą odpowiedzialnością stwierdza, że z dużym zaskoczeniem przyjmuję ona treść przedstawionego uzasadnienia, które zamiast rzeczowej

dyskusji i współpracy w sprawach ważnych dla mieszkańców, zawiera przede wszystkim emocjonalne oceny i zarzuty.

- Wywody składających petycję mówiące o rzekomym lekceważeniu przeze mnie mieszkańców Hadykówki są wielce bezpodstawne i niestosowne. Sugestie o „bierności władz" są krzywdzące i nieodpowiedzialne wobec pracowników urzędu oraz wszystkich osób zaangażowanych w ochronę interesów mieszkańców gminy Cmolas. Podnoszenie zarzutów o „bierność władz" w sytuacji, gdy brak było jakichkolwiek podstaw prawnych do działania oraz brak było realnego zagrożenia, należy uznać za nieuprawnione. Z dostępnych informacji jednoznacznie wynika, że sytuacja miała charakter krótkotrwały, incydentalny i nie spowodowała żadnych negatywnych konsekwencji dla mieszkańców ani porządku publicznego. Narracja o „zagrożeniu" jest w tym kontekście rażąco nieproporcjonalna - pisze dosadnie wójt.

- Powoływanie się na „elegancję i koleżeństwo w relacjach" jest dla mnie niezrozumiałe, gdyż jako wójt i urząd działamy w oparciu o przepisy obowiązującego prawa z pełną transparentnością i przejrzystością w stosunku do każdego mieszkańca gminy oraz każdej osoby która załatwia swoje sprawy w urzędzie. Jako Wójt zawsze jestem otwarta na dialog i współpracę - zarówno z radnymi, sołtysami, mieszkańcami, jak i przedstawicielami różnych instytucji. Oczekuję jednak, że debata publiczna będzie prowadzona w sposób merytoryczny, oparty na faktach, a nie na budowaniu niepokoju społecznego i wzajemnych oskarżeniach. Użyte w treści interpelacji sformułowania, takie jak „urządzanie poligonu", „brak nadzoru nad bezpieczeństwem" czy „zagrożenie dla mieszkańców", mają charakter retoryczny i nie odpowiadają stanowi faktycznemu. Ich powielanie w przestrzeni publicznej prowadzi do wprowadzenia mieszkańców w błąd i niepotrzebnego wzbudzania niepokoju - zauważa wójt i dodaje: - Nie mogę zaakceptować sytuacji, w której przekaz kierowany do mieszkańców oparty jest na niezweryfikowanych tezach i emocjonalnych ocenach, zamiast na faktach. Dobro mieszkańców, bezpieczeństwo oraz rozwój naszej gminy pozostają dla mnie priorytetem i w tych sprawach nadal będę działać odpowiedzialnie oraz konsekwentnie w oparciu o obowiązujące przepisy prawa.

Odmienne zdanie części mieszkańców

Podczas gdy na linii radni – wójt trwa ostra wymiana pism i oskarżeń o „urządzanie poligonu", do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy Hadykówki, którzy na sprawę kwietniowych manewrów patrzą zupełnie inaczej.

Dla nich obecność śmigłowca Black Hawk nie była powodem do paniki, lecz rzadką okazją do zobaczenia służb mundurowych w akcji. W kontrze do oficjalnej interpelacji radnych, którzy alarmowali o „ogromnym stresie" i poczuciu zagrożenia, głos zabierają ci, dla których 21 i 22 kwietnia były dniami pełnymi pozytywnych emocji.

Największymi entuzjastami manewrów okazały się dzieci i młodzież. Uczniowie lokalnej szkoły z zapartym tchem śledzili operacje lotnicze nad terenem dawnej ceramiki.

– Dla dzieciaków to była najlepsza lekcja wiedzy o bezpieczeństwie i patriotyzmu, jaką można sobie wyobrazić. Zamiast czytać o tym w książkach, zobaczyły nowoczesny sprzęt i profesjonalizm naszych służb na własne oczy – mówi nam jedna z mieszkanek, która skontaktował się z naszą redakcją. – Nikt nie płakał, nikt się nie chował. Była czysta fascynacja

Mieszkańcy podkreślają, że choć huk maszyny był słyszalny, to traktowali go jako element niezbędnych szkoleń, które służą bezpieczeństwu nas wszystkich.

Zgłaszający się do nas niektórzy mieszkańcy dystansują się od narracji zawartej w interpelacji radnych. Twierdzą, że opisywanie całej miejscowości jako „zastraszonej" i „zlekceważonej" jest mocno przesadzone. – Nie czujemy się ofiarami tych manewrów. Wręcz przeciwnie, miło było popatrzeć na coś, co zwykle widzi się tylko w filmach – słyszymy od naszych rozmówców.

REKLAMA



eprasa.pl 1412e1734d

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Starosta z nagrodą

Praca samorządowa starosty kolbuszowskiego została doceniona na szczeblu wojewódzkim. Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie, Józef Kardyś otrzymał Złotą Odznakę Honorową Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych (PSST).

Uroczystości, które odbyły się 22 maja, miały charakter regionalny i zgromadziły licznych reprezentantów miast, gmin oraz powiatów z całego Podkarpacia. Wydarzenie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy – Mszy Świętej w intencji samorządowców, odprawionej w rzeszowskim Kościele Farnym pod przewodnictwem bp. Jana Wątroby.

Samorządowa parada i uroczysta gala

Po nabożeństwie uczestnicy obchodów, w tym poczet sztandarowy Powiatu Kolbuszowskiego, przeszli w uroczystej paradzie do Wojewódzkiego Domu Kultury. To właśnie tam odbyła się główna część uroczystości, podczas której wręczono odznaczenia osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju lokalnych wspólnot.

Złota Odznaka Honorowa PSST dla Józefa Kardysia została przyznana, jak podaje Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, „w uznaniu wieloletniej, konsekwentnej pracy na rzecz rozwoju lokalnego samorządu".

Podsumowanie dotychczasowych działań

Wyróżnienie to jest postrzegane przez lokalne władze nie tylko jako osobisty sukces starosty, ale jako wyraz aprobaty dla strategii obranej przez powiatowe organy. Jak czytamy w oficjalnym komunikacie urzędu: - Przyznana nagroda to nie tylko zaszczytne wyróżnienie, ale także potwierdzenie, że kierunki wyznaczane przez Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego są trafne, odpowiedzialne i skutecznie wspierają rozwój naszego regionu.

Starostwo podkreśla również, że odznaczenie stanowi „dowód, że konsekwentna praca, dialog i troska o mieszkańców przynoszą realne efekty". Józef Kardyś, pełniący funkcję starosty od wielu lat, jest jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców w regionie, a przyznana odznaka jest najwyższym stopniem wyróżnienia nadawanego przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.



Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

Wśród samorządowców z Podkarpacia, którzy otrzymali odznaczenia znalazł się Józef Kardyś, starosta kolbuszowski.

Dzień Samorządu Terytorialnego, ustanowiony przez Sejm RP w 2000 roku, upamiętnia pierwsze w pełni demokratyczne wybory samorządowe z 27 maja 1990 roku. Regionalne obchody są co roku okazją do podsumowań i uhonorowania liderów lokalnych społeczności.

bp

GMINA KOLBUSZOWA

Poważna awaria sieci

To nie był łatwy czas dla części mieszkańców gminy Kolbuszowa. Poważna awaria sieci wodociągowej, do której doszło kilka dni temu, pozbawiła dostępu do bieżącej wody setki gospodarstw domowych. Po intensywnej akcji naprawczej i walce z czasem, sytuacja wróciła do normy, a woda znów płynie do odbiorców.

W czwartek, 21 maja, od wczesnych godzin porannych ogromny obszar zasilany z ujęcia w Widełce zmagał się z całkowitym brakiem wody lub drastycznymi spadkami ciśnienia. Problem dotknął miejscowości: Widełka, Kupno, Przedbórz, Bukowiec, Poręby Kupieńskie, Huta Przedborska, Domatków oraz część Nowej Wsi.

Sytuacja była o tyle trudna, że ekipy techniczne musiały najpierw zlokalizować miejsce wycieku w rozległym terenie. Po intensywnych poszukiwaniach i sprawnej naprawie, ZGKiM przekazał krótki, ale wyczekiwany komunikat: - Informujemy, że awaria sieci wodociągowej została usunięta. Obecnie trwa napełnianie sieci wodą po zakończonych pracach naprawczych.

Choć usterka została wyeliminowana, woda nie pojawiła się u wszystkich natychmiast. Napełnianie kilometrów rurociągów to proces, który wymaga czasu, aby uniknąć kolejnych awarii spowodowanych nagłym skokiem ciśnienia.

Urząd zaznaczył, że w miejscowościach najbardziej oddalonych od ujęcia w Widełce mogły występować chwilowe braki wody. Dostawy wracały do normy stopniowo.

Władze spółki podziękowały mieszkańcom za wyrozumiałość oraz za liczne zgłoszenia, które pomogły w namierzeniu awarii.

bp

KOLBUSZOWA

Budowa schronu

Kolbuszowski samorząd stawia na innowacyjne rozwiązania, które łączą rekreację z obronnością. Ruszył przetarg na przygotowanie dokumentacji technicznej dla nowej hali sportowej. Obiekt powstanie w sąsiedztwie budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu przy ul. Wolskiej, a pod jego parkietem znajdzie się profesjonalne miejsce ukrycia dla mieszkańców.

Gmina Kolbuszowa oficjalnie rozpoczęła poszukiwania projektanta dla inwestycji o nazwie „Budowa hali sportowej wyposażonej w miejsce ukrycia". Wybór lokalizacji przy ul. Wolskiej nie jest przypadkowy – to sportowe serce miasta, które teraz zyska dodatkową, strategiczną funkcję. Zadanie wpisuje się w ogólnopolski trend tworzenia tzw. obiektów o podwójnym przeznaczeniu.

Podziemia gotowe wcześniej?

Projekt ma zostać opracowany w specyficzny sposób, dzielący inwestycję na dwa etapy. Pierwszy z nich dotyczy części podziemnej, czyli obiektu ochronnego, a drugi – nadziemnej hali sportowej. Co ciekawe, gmina zakłada, że część schronowa będzie mogła zostać oddana do użytku i pełnić swoją funkcję jeszcze przed rozpoczęciem budowy samej hali. Projektanci muszą tak zaplanować infrastrukturę, by późniejsze prace nad częścią sportową nie wymagały ingerencji w to, co powstanie pod ziemią.

Wyzwania terenowe przy ul. Wolskiej

Nowoczesny kompleks ma powstać na działkach przylegających do istniejącej infrastruktury sportowej (m.in. w rejonie działek nr 1156/3, 1170 i 371). Ponieważ projekt obejmuje również grunty sklasyfikowane obecnie jako lasy (Ls), realizacja inwestycji będzie wymagała od urzędników przeprowadzenia procedury odlesienia części terenu.

Odpowiedź na trudne czasy

Połączenie nowoczesnej hali sportowej z funkcją „zbiorowej ochrony" to bezpośrednia odpowiedź na potrzebę wzmocnienia bezpieczeństwa cywilnego. Obiekt przy ul. Wolskiej na co dzień będzie służył sportowcom, młodzieży oraz podopiecznym Fundacji, natomiast jego podziemia zapewnią schronienie mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych.

Firmy projektowe mają czas na składanie swoich ofert do 25 maja 2026 roku. Wyłonienie wykonawcy dokumentacji będzie „zielonym światłem" dla jednej z najważniejszych i najbardziej nowoczesnych inwestycji w najnowszej historii Kolbuszowej.

Dofinansowanie na projekt

Gmina Kolbuszowa otrzymała dofinansowanie w wysokości 340 tys. zł. na opracowanie dokumentacji technicznej dla budowy obiektu zbiorowej ochrony w Kolbuszowej. Zadanie realizowane jest w ramach „Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026". Umowa o dofinansowanie została podpisana w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie przez wojewodę podkarpackiego Teresę Kubas-Hul oraz burmistrza Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka.

- Przyznane środki pokryją koszty opracowania dokumentacji technicznej dla kondygnacji podziemnej, która w sytuacjach zagrożenia będzie mogła pełnić funkcję miejsca ukrycia dla ludności cywilnej. Podziemna część obiektu zostanie zaprojektowana z uwzględnieniem rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo, m.in. odpowiedniej konstrukcji żelbetowej, systemów wentylacji, oświetlenia awaryjnego oraz zaplecza sanitarnego - czytamy w komunikacie urzędu.

Jak podkreślają urzędnicy, równolegle gmina Kolbuszowa będzie prowadzić prace nad dokumentacją części naziemnej inwestycji, obejmującej nowoczesną halę sportową z boiskiem wielofunkcyjnym, zapleczem szatniowo-sanitarnym, pomieszczeniami technicznymi oraz trybunami dla publiczności.

- Planowany obiekt powstanie na terenie stadionu miejskiego przy ul. Wolskiej w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącego budynku hotelowego. Na co dzień będzie służył mieszkańcom jako przestrzeń sportowa i edukacyjna, natomiast w sytuacjach nadzwyczajnych część podziemna będzie mogła zostać wykorzystana jako obiekt ochrony zbiorowej - dodaje urząd miejski. **Bartosz Posłuszny**

eprasa.pl 1412e1734d



W uroczystościach wziął także udział Lucjan Szumierz, proboszcz kolbuszowskiej kolegiaty.

25-lecie kapłaństwa

To była wyjątkowa niedziela dla wspólnoty parafialnej i mieszkańców Kolbuszowej. Wczoraj, 24 maja, swój srebrny jubileusz święceń kapłańskich obchodził ks. dr hab. Adam Kubiś – rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie, który swoje pierwsze kroki w wierze stawiał właśnie w naszym mieście.

Uroczystości jubileuszowe zgromadziły liczne grono duchowieństwa, przedstawicieli władz samorządowych, rodzinę oraz mieszkańców, którzy chcieli wspólnie dziękować za ćwierć wieku posługi jubilata. Centralnym punktem świętowania była uroczysta Msza Święta o godzinie 12:00, podczas której dziękowano za dar powołania ks. Adama.

Atmosfera nabożeństwa była przepełniona wdzięcznością. Ks. dr hab. Adam Kubiś, mimo pełnienia ważnej funkcji rektora rzeszowskiego seminarium i pracy naukowej, wciąż pozostaje silnie związany z rodzinną Kolbuszową, co podkreślano w licznych przemówieniach.

W imieniu lokalnej społeczności gratulacje i wyrazy uznania złożył burmistrz Kolbuszowej, Grzegorz Romaniuk. – „Księże Adamie, dziękujemy za 25 lat posługi, modlitwy i oddania. Niech Pan Bóg obdarza zdrowiem, pokojem i siłą na kolejne lata kapłańskiej drogi. Szczęść Boże!” – przekazał burmistrz.

Srebrny jubileusz stał się okazją do refleksji nad minionymi latami pracy – od momentu przyjęcia święceń w 2001 roku, aż po dzisiejszą odpowiedzialną funkcję w seminarium.

Ks. Adan Kubiś urodził się w 1976 r. w Mielcu. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej (1995), wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne w latach 1995-2001.

W latach 2002-2006 odbył studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, uwieńczone stopniem licencjata nauk biblijnych. W latach 2003-2004 studiował na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, w Rothberg International School. Studia doktoranckie odbył we Francuskiej Szkole Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie w latach 2006-2010.



Podczas uroczystości, życzenia oraz kwiaty przekazał Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej.

Fot. UM Kolbuszowa (2)

Z dniem 1.10.2012 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Teologii Nowego Testamentu Instytutu Nauk Biblijnych KUL oraz wykładowcy Pisma Świętego w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie oraz Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie.

14 maja 2019 r. Rada Wydziału Teologii KUL nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego na postawie oceny dorobku i cyklu powiązanych tematycznie dziesięciu publikacji, którym nadano tytuł: „Jezus Chrystus - Objawiciel uobecniający Boga pośród ludu Przymierza. Intertekstualność kluczem chrystologii Ewangelii Janowej”. **bp**

Pielgrzymi z Cmolasu i Raniżowa

Miniony weekend stał pod znakiem głębokiej wiary i pielgrzymiego trudu. Na szlak prowadzący do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku wyruszyli wierni z dwóch gmin – Cmolasu i Raniżowa. Choć grupy startowały w inne dni, połączył je wspólny cel i modlitwa.

Jako pierwsi, bo już w piątek 22 maja, wędrówkę rozpoczęli pątnicy z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Cmolasie. Po porannej mszy świętej grupa około 40 osób wyruszyła w trasę liczącą łącznie 50 kilometrów.

Pierwszy etap prowadził przez urokliwe wioski, a w drodze do grupy dołączyli wierni z Mechowca. Pielgrzymka z Cmolasu ma swój wyjątkowy, międzypokoleniowy charakter. W sobotę do dorosłych pątników dołączyły dzieci, które zaledwie kilka dni wcześniej (17 maja) przyjęły Pierwszą Komunię Świętą. W białych strojach, pod opieką rodziców, pokonywały one ostatnie kilometry, by u stóp Matki Bożej Leżajskiej podziękować za dar sakramentu podczas uroczystej liturgii o godzinie 14:00.

W sobotę 23 maja, raniżowskim traktem ruszyła kolejna grupa. Pielgrzymka z parafii w Raniżowie to wieloletnia, coroczna tradycja, która niezmiennie cieszy się wysoką frekwencją. Po wspólnym błogosławieństwie wierni ruszyli w drogę, niosąc ze sobą intencje własne oraz całej lokalnej wspólnoty.

W raniżowskiej grupie, podobnie jak w cmolaskiej, szły całe rodziny. Śpiew, modlitwa różańcowa i wzajemne wsparcie na trasie pozwalały zapomnieć o zmęczeniu. Dla mieszkańców Raniżowa to wyjście jest jednym z najważniejszych punktów integrujących parafię w ciągu całego roku.

Choć atmosfera w obu grupach była podniosła, w rozmowach na szlaku często pojawiała się nuta nostalgii. Szczególnie w Cmolasie zauważalny jest trend spadkowy – obowiązki zawodowe, szkoła czy stan zdrowia sprawiają, że na trasę wyrusza mniej osób niż jeszcze 7-8 lat temu.

Mimo to, nadzieja pozostaje żywa. Pątnicy podkreślają, że „chęci są”, a ci, którzy zdecydowali się wyruszyć w ten weekend, dają świadectwo, że tradycja pieszych pielgrzymek w naszym regionie wciąż ma mocne fundamenty. **bp, tm**



Fot. Parafia Raniżów

Parafianie z Raniżowa wyruszyli skoro świt na pieszą pielgrzymkę.



Fot. T. Maciąg

Pielgrzymi z Cmolasu wyruszyli w dwudniową pielgrzymkę.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 1412e1734d

Ich monopol i bezkarność wyparowała w

Rozmawiamy z Tomaszem Buczkiem, posłem do PE, głównym inicjatorem organizacji referendum w sprawie odwołania starosty i rady powiatu. Czy widzi realną szansę zmiany władzy w powiecie kolbuszowskim? Jak mieszkańcy reagują na referendum? Czy uda się zebrać wymaganą liczbę podpisów i czy frekwencja dopisze?



Inicjatorzy referendum mówią głośno i dosadnie, że obecna władza musi zostać zmieniona.

■ **Termin złożenia wniosku o przeprowadzenie referendum mija 23 czerwca. Na ten moment ogłosili państwo zebranie ponad tysiąca podpisów. Czy to tempo jest satysfakcjonujące, biorąc pod uwagę, że do bezpiecznego złożenia wniosku potrzebujecie ich około 6 tysięcy?**

- Tempo spływania podpisów jest proporcjonalne do możliwości i zaangażowania wolontariuszy w zbiórkę. Wszyscy pracują za darmo poza godzinami swojej pracy zarobkowej więc dlatego np. zbiórki publiczne odbywają się w większości w weekendy a nie w tygodniu. O tym, czy referendum się powiedzie zadecyduje motywacja mieszkańców do dokonania realnej zmiany w naszym powiecie. My daliśmy mieszkańcom możliwość, a wszystko w ich rękach i w ich stopniu zaangażowania w zbiórkę. Każdy może wejść na stronę www.referendumrkl.pl i tam pobrać listy i pomóc nam w zbiórce. Tam na stronie też są telefony do koordynatorów zbiórek, na poszczególnych gminach. Ale, co najważniejsze i to, co mnie cieszy, to że powstała grupa oddolnie zaangażowanych ludzie, która się wykrystalizowała w Komitecie referendalnym i w grupie najbardziej zaangażowanych wolontariuszy i to ona już jest zwycięzcą!

To ci ludzie odważyli się rzucić obecnemu układowi rękawice i podjąć tę niełatwą walkę o referendum i nowe przedterminowe wybory. Kiedyś w Kolbuszowej byłoby to nie do pomyślenia, a dzisiaj jest realna szansa na odwołanie starosty. Dzisiaj jest im łatwiej wyjść przeciwko reżimowi starosty Józefa Kardysia, bo mają mój parasol ochronny i nie pozwolę na jakieś odwetowe działania starosty.

To politycy PiS-u dzielący karty na powiecie od wielu lat wiedzą, że sytuacja w powiecie mocno się zmieniła i ich monopol i bezkarność wyparowała w dniu, w którym objąłem mandat posła do PE. W miniony piątek minęła połowa czasu przewidzianego ustawa na przeprowadzenie zbiórki podpisów. Mamy połowę potrzebnej liczby podpisów. Zbiórk,a aby była skuteczna musi przyspieszyć. Dlatego proszę wszystkich zainteresowanych o wsparcie. Wydruk karty i zebranie podpisów po znajomych i rodzinie i dostarczenie nam kart.

■ **Pełnomocnik komitetu, Tomasz Rzeszutek, zauważył, że w niektórych miejscach widać strach przed obecną władzą. Jak zamierzacie przekonać „niezdecydowanych i przestraszonych", że ich dane na listach referendalnych są bezpieczne?**

- Tak jak wyżej wspomniałem, monopol i bezkarność lokalnych polityków PiS w powiecie się skończył. Być może jeszcze nie wszyscy mieszkańcy to dostrzegli. Będziemy robić wszystko, żeby jak największą liczbę osób zachęcić do złożenia podpisów pod inicjatywą referendalną, a każda próba użycia władzy, będącej w rękach posła Chmielowca i starosty Kardysia przeciwko mieszkańcom, będzie przeze mnie z całą stanowczością piętnowana i upubliczniana.

■ **Starosta Józef Kardyś twierdzi, że są teraz ważniejsze tematy, jak choćby kryzys w służbie zdrowia, sugerując, że referendum to polityczna gra. Jak pan odpowie na ten argument? Czy odwołanie rady faktycznie uzdrowi sytuację w powiecie kolbuszowskim?**

- Kryzysy nie biorą się znikąd. Staroście przypominam, że to on zarządza wraz z dyrektorem Strzelczykiem pewnie blisko 20 lat powiatem i szpitalem. Jeśli ich rządy były dobre, to o kryzysie nie powinno być mowy. Przypomnijmy, że to starosta Kardyś był pionierem wygaszania oddziałów ginekologiczno-położniczych, bo zrobił to w 2016 roku. Mieszkańcy powiatu wówczas to zauważyli - starosta dostał bardzo słaby wynik wyborczy, a jeszcze gorszy otrzymał w ostatnich wyborach w 2024 roku. To tylko konstrukcja systemu wyborów pośrednich pozwalają takim miernym politykom utrzymać się przy władzy.

Po pierwsze, do tej pory był brak realnej oddolnej inicjatywy mieszkańców i wybory na powiecie zawsze odbywał się pomiędzy PiS-em, Kryptopisem (PiSowski komitet lokalny bez loga PiS), oraz komitet będący połączeniem ludzi o sympatiach Lewicowo-Platformersko-PSLowskich. Teraz będzie prawdziwa alternatywa - niezależnie, czy to będzie 2026, czy 2029 rok, tworzy się i cementuje rdzeń przyszłej oddolnej listy mieszkańców chcących realnych zmian w powiecie, a może i w gminach naszego powiatu.

■ **Podkarpacie i powiat kolbuszowski od lat uchodzą za „bastion" Prawa i Sprawiedliwości. Czy to referendum to dla pana i Konfederacji próba generalna przed przejęciem władzy w regionie? Czy liczy pan na to, że Kolbuszowa stanie się pierwszym powiatem, w którym powstanie trwały precedens rządów Konfederacji zamiast PiS-u?**

- Sama władza dla władzy jest dla mnie jakimś absurdem. Nie mam zamiaru prowadzenia polityki jaką przez lata uprawiali poseł Chmielowiec, starosta Kardyś czy burmistrz Zuba. Nie obchodzi mnie rywalizacja o władzę w powiecie. Nie mam na to czasu, bo mam swoje zobowiązania w Parlamencie Europejskim i w centrali mojej partii. To, czy i kto z Konfederacji będzie kiedykolwiek miał do powiedzenia w powiecie kolbuszowskim to leży w rękach młodych ludzi, którzy właśnie wchodzą do lokalnej polityki. Ale to wszystko zależy od ich pracowitości i od wyborców, czy dadzą im, ale też sobie szansę na zmianę.

Co do zmiany w regionie, w proporcjach poparcia dla prawicowych partii politycznych, to sondaże pokazują że PiS czuje oddech na plecach ze strony Konfederacji. Wyborcy tak szybko nie zapominają ich zaniechań, chociażby tu w PE, za ich złe decyzje do dzisiaj cierpią mieszkańcy Podkarpacia, z tytułu rosnących kosztów życia i generalnej zapaści gospodarczej. Oczywiście Platforma nic nie zrobiła, a wręcz pogorszyła sytuację, ale geneza leży też u czasów rządów premiera Morawieckiego i jego złej reformy podatkowej tzw. Nowego Ładu. Za te czeki, które wtedy przywoził poseł Chmielowiec z reformy podatkowej Nowego Ładu, płacimy do dzisiaj pieniędzmi polskiego podatnika, na którego przerzucono koszty, a to spowodowało stagnację i kryzys z którego wychodzić będziemy latami.

■ **Jeśli referendum okaże się skuteczne i dojdzie do nowych wyborów, czy Konfederacja wystawi własne listy do rady powiatu pod swoim szyldem, czy planujecie szeroki komitet obywatelski ponad podziałami?**

- To jest pytanie do członków komitetu, a nie do mnie. Zdecydowana większość ludzi w komitecie to osoby o poglądach prawicowych i naturalnie mogliby wystartować pod logiem Konfederacji, ale pewnie są tam też zawiedzeni lokalnymi politykami wyborcy PiS, którzy pewnie woleliby lokalny szyld. Decyzje podejmą ludzie zaangażowani w zbiórkę. Ja naprawdę nie mam zamiaru narzucać wszystkim mojego punkt widzenia. Zresztą sama nazwa jest wtórna, jest kompletnie bez większego znaczenia, ważne tylko żeby wyborcy wiedzieli, który to jest komitet niosący realną zmianę, a nie pudrowany PiS z tymi samymi układami.

■ **Jaki jest pana „Plan B" dla powiatu kolbuszowskiego na dzień po ewentualnym odwołaniu rady? Kto, Pana zdaniem, byłby w stanie objąć funkcję starosty i zapewnić stabilność w tym przejściowym okresie?**

- A dlaczego to ma być plan B? Referendum o rozwiązanie rady i odwołanie starosty to jest plan A. I co najważniejsze to nie ja będę wyznaczał osoby na okres przejściowy. Nie ma to żadnego znaczenia.

■ **Co jeśli referendum się nie powiedzie? Bierze pan pod uwagę scenariusz, w którym nie udaje się zebrać wymaganej liczby podpisów lub frekwencja przy urnach okazuje się zbyt niska, by wynik był wiążący?**

- Oczywiście że bierzemy pod uwagę taki scenariusz. Droga do zwycięstwa nie jest usłana kwiatami. Trzeba ciężko praco-

eprasa.pl 1412e1734d

w dniu, w którym objąłem mandat posła



Poseł Tomasz Buczek nie przebiera w słowach i wytyka samorządowcom ich błędy i przewinienia.

wać, żeby zrobić coś dobrego. Moje zwycięstwo przyszło po 10 lat mojej ogólnowojewódzkiej i ogólnopolskiej działalności politycznej. Tak samo tutaj. Może się okazać, że ta zbiórka podpisów pod referendum to tylko poligon, może się okazać, że nie będzie wymaganej większości w wyborach, o ile do nich dojdzie. Ale kadry i liderzy kształtują się w boju. I właśnie nam jest taki bój potrzebny żeby wiedzieć, na kogo stawiać, na kim można polegać, kto potrafi grać drużynowo, kto widzi coś więcej w działalności społecznej lokalnej, niż tylko swój prywatny interes. Te doświadczenia które właśnie zbierają nasi liderzy, będą procentować w przyszłości. Jeśli nie w 2026, to w 2029 roku w trybie regulaminowych wyborów.

■ Referendum to potężne narzędzie demokracji bezpośredniej, ale też obosieczny miecz. Jeśli mieszkańcy nie odpowiedzą na państwa apel, czy będzie pan potrafił publicznie przyznać: „pomyliłem się w ocenie nastrojów społecznych w moim rodzinnym powiecie”?

- Kompletnie nie zgadzam się z tą oceną przedstawioną przez pana redaktora. Co oznacza mieszkańcy nie odpowiedzą na pański apel? Mieszkańcy mają swój rozum, a my żyjemy w państwie demokratyczny, w którym mamy prawo do podjęcia próby wysiłku organizacji referendum. Czy ono się odbędzie, to determinuje wiele czynników. Sama zbiórka jest olbrzymim wysiłkiem, więc to wyzwanie może już się zakończyć na tym etapie. Ale to nie będzie tożsame z tym, że mieszkańcy nie zgadzają się z oceną starosty Kardysia. Tożsame będzie wtedy, kiedy w referendum większość mieszkańców odpowie w trybie referendum że chce pozostawienia starosty na swojej funkcji.

■ Niektórzy komentatorzy sugerują, że ta akcja to jedynie sposób na podtrzymanie politycznej temperatury przed kolejnymi wyborami. Jak przekona pan wyborców, że nie chodzi tu o „robienie szumu”, ale o realną troskę, która przetrwa nawet ewentualną porażkę referendalną?

- A którzy komentatorzy? Znamy ich z imienia i nazwisk czy z internetowych fejk kont z fałszywymi danymi? Gdybym się bał, że złamię nogę, to bym z domu nie wyszedł. Tu podobnie. Gdybyśmy się bali starosty, to byśmy się nie podjęli referendum. A wszystko co na około, to już interpretacja i narracje polityczne jakie starosta i politycy przyjmują dla obrony swojego status quo w powiecie. Nie przejmujemy się tego i nie boimy. Kto idzie w politykę, musi mieć grubą skórę i musi być odporny na to, co o nim mówią i piszą nieprzychylni ludzie.

Politykami nie może rządzić strach. Ludzie z komitet referendalnego i nasi wolontariusze się nie boją. Nie boją się też ewentualnego niepowodzenia, bo ono jest wpisane w normalną drogę życiową każdego człowieka. Raz się wygrywa, a raz przegrywa. Tylko ci, którzy być może nawet zaznają smaku niepowodzenia będą mogli stanąć przed kolejną szansą walki o zmianę wizerunku powiatu.

Dodatkowo chciałem podziękować mediom za transmitowanie naszych działań. Jeszcze wielu mieszkańców nie do końca rozumie proces referendalny i często musimy im tłumaczyć procedury, ale z każdym dniem naszych działań jest coraz lepiej. Dziękuję też komitetowi referendalnemu na czele z Tomaszem Rzeszutkiem pełnomocnikiem komitetu za podjęty trud! Proszę też was drodzy mieszkańcy o pomoc! Bez was referendum nie dojdzie do skutku. Pomóżcie w zbiórce, jeżeli chcecie zmiany na stanowisku starosty powiatu.

Rozmawiał Bartosz Posłuszny

GMINA CMOLAS

Droga Kościół - Ścieżki do rozbudowy

W Cmolasie podpisano umowę na przebudowę i rozbudowę drogi Kościół - Ścieżki. To jedna z inwestycji drogowych zaplanowanych w tym roku przez Gminę Cmolas. Prace obejmą odcinek prowadzący w rejonie kościoła, plebanii oraz zabudowań i terenów położonych dalej za nimi.

Wartość podpisanego kontraktu wynosi 1 099 587,10 zł. Zadanie zostanie sfinansowane z budżetu Gminy Cmolas, a wykonawca będzie miał 6 miesięcy na realizację robót (od podpisu 20 kwietnia br.).

Jak przekazała wójt gminy Cmolas, zakres inwestycji obejmuje roboty pomiarowe, roboty przygotowawcze, wykonanie podbudowy, nawierzchni, poboczy, elementów ulic, oznakowania pionowego i poziomego oraz roboty towarzyszące. W ramach zadania zaplanowano również budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę sieci wodociągowej i gazowej.

Z dokumentacji projektowej wynika, że inwestycja obejmie odcinek o długości 671,63 m. Droga ma mieć jezdnię o szerokości 5 m i nawierzchnię bitumiczną. Przewidziano również wykonanie zjazdów oraz poboczy utwardzonych kruszywem.

Od asfaltu przy kościele po drogę za parkingiem i plebanią

Fragment drogi przy kościele i plebanii ma swoją historię. Asfaltowy dywanik położono tam przed laty przy okazji przyjazdu prezydenta Lecha Wałęsy. Przez kolejne lata z drogi korzystali mieszkańcy, rolnicy dojeżdżający do pól, pielgrzymi oraz osoby przyjeżdżające na msze i uroczystości parafialne.

Dziś część nawierzchni jest już mocno wyeksploatowana, a dalszy odcinek za plebanią ma nawierzchnię z kruszywa i kostki. Po przebudowie zasadnicza jezdnia otrzyma nawierzchnię asfaltową, jednak nie wszystkie fragmenty zostaną wykonane z asfaltu. Przy garażach plebanii zachowana zostanie istniejąca wysepka zieleni, a teren wokół niej oraz przy bramach garażowych ma zostać utwardzony płytami ażurowymi. Część zjazdów i poboczy, szczególnie na dalszym odcinku, zaplanowano natomiast z kruszywa.

Z projektu wynika, że początkowy odcinek, bliżej kościoła i zabudowań, będzie miał bardziej uliczny charakter. Tam przewidziano m.in. elementy ulic oraz zjazdy z kostki betonowej. Dalej, za zabudowaniami i w kierunku terenów rolnych, zaplanowano zjazdy z kruszywa oraz pobocza utwardzone kruszywem.

Część działek została wydzielona pod drogę

Przebudowa wymagała także uregulowania spraw terenowych. Inwestycja realizowana jest w trybie tzw. specustawy drogowej, co oznacza, że pod projektowany pas drogowy wydzielono fragmenty działek. Właścicielom nieruchomości, z których przejęto części gruntu, przysługuje odszkodowanie.

W praktyce oznacza to, że przy niektórych posesjach droga zajmie niewielkie fragmenty dotychczasowych działek. Tam, gdzie ogrodzenia znajdują się w projektowanym pasie drogowym, konieczne może być ich rozebranie lub cofnięcie. Część właścicieli już wcześniej przesunęła ogrodzenia od granicy, przygotowując teren pod przyszłą inwestycję.

Będzie kanalizacja deszczowa i przebudowa sieci

Jednym z ważnych elementów zadania będzie budowa kanalizacji deszczowej. Na planie zagospodarowania terenu wskazano projektowane odcinki kanalizacji oraz studnie deszczowe. Ma to poprawić odprowadzanie wód opadowych z drogi i ograniczyć problemy z zalegającą wodą po większych opadach.

Przebudowane zostaną także sieci podziemne. Chodzi przede wszystkim o sieć wodociągową i gazową, które kolidują z projektowanym układem drogowym. Dokumentacja przewiduje przebudowę odcinków sieci, ich zabezpieczenie oraz likwidację części nieczynnej infrastruktury.

Nowe oznakowanie. 30 km/h i STOP przy kościele

W ramach inwestycji wykonane zostanie oznakowanie pionowe i poziome. Po zakończeniu prac na drodze ma obowiązywać ograniczenie prędkości do 30 km/h. Przy wyjeździe w rejonie kościoła zaplanowano także znak STOP.

Na obecnym etapie nie przewidziano natomiast zakazu parkowania na odcinku drogi przy sanktuarium. Obowiązywać będą jednak ogólne przepisy, w tym zakaz postoju w odległości 10 m od skrzyżowania.

To ważny temat, bo problem z przejazdem w tym miejscu pojawiał się już wcześniej. W 2021 roku, po ulewnym deszczu, zalana została plebania. Strażacy, którzy jechali wypompować wodę i rozpocząć akcję ratowania mienia, musieli korzystać z objazdu. Dojazd został zablokowany przez samochody zaparkowane podczas mszy odpustowej 5 sierpnia.

Wtedy chodziło o ratowanie mienia, ale podobna sytuacja w innym przypadku mogłaby opóźnić dojazd służb do domów mieszkańców. Dlatego po przebudowie istotne będzie nie tylko wykonanie nawierzchni i oznakowania, ale też rozsądne korzystanie z drogi, szczególnie podczas większych uroczystości kościelnych.

Inwestycja dla mieszkańców i ruchu przy kościele

- Realizacja tej inwestycji to kolejny krok w kierunku uporządkowania układu komunikacyjnego w centrum Cmolasu. Celem jest zapewnienie płynności ruchu przy jego zwiększonym natężeniu oraz stworzenie alternatywnych dróg wyjazdowych z okolicy kościoła - wspomina wójt za pośrednictwem swojego Facebooka.

Tymoteusz Maciąg

eprasa.pl 1412e1734d

Bieg dla Janka Bytnara

Wysoka frekwencja, sportowa rywalizacja i hołd oddany bohaterowi – tak w skrócie można podsumować tegoroczny Bieg Janka Bytara. Na starcie stanęli zarówno najmłodsi, jak i starsi biegacze, dla których ważniejszy od wyniku był sam udział i upamiętnienie legendarnego „Rudego”.

Bieg Janka Bytara, który odbył się w niedzielę, 24 maja, to wydarzenie wyjątkowe. Łączy w sobie promocję zdrowego stylu życia z edukacją historyczną o jednym z najsłynniejszych synów kolbuszowskiej ziemi. Uczestnicy mieli do pokonania trasę, która wymagała kondycji, ale dawała też mnóstwo satysfakcji przy przekraczaniu linii mety.

Sportowe emocje i biało-czerwone barwy

Na trasie nie zabrakło emocji. Od najmłodszych biegaczy, którzy z ogromnym przejęciem pokonywali swoje dystanse, po doświadczonych zawodników walczących o każdą sekundę. Atmosfera była gorąca nie tylko ze względu na słońce, ale przede wszystkim dzięki dopingowi kibiców, którzy na całej trasie wspierali biegaczy.

Więcej niż bieg

Organizatorzy zadbali o to, by każdy uczestnik poczuł wyjątkowość tego wydarzenia. Pamiątkowe medale, które zawisły na szyjach zawodników, to nie tylko nagroda za trud, ale i symbol pamięci o Janku Bytarze. Wydarzenie pokazało, że Kolbuszowa potrafi w piękny i aktywny sposób dbać o swoją tożsamość historyczną. **bp**









Fot. B. Posłuszny (4)

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Przystań literacka

W miniony weekend, 23 i 24 maja, Samorządowe Centrum Kultury w Dzikowcu stało się sercem regionalnej literatury. Wydarzenie pod nazwą „Przystań Literacka” przyciągnęło grupy literackie, niezrzeszonych twórców oraz miłośników słowa pisanego.

Program dwudniowego spotkania był wypełniony licznymi punktami artystycznymi i merytorycznymi, które pozwoliły na integrację środowiska literackiego Podkarpacia.

Sobota pod znakiem konkursu i teatru

Sobotnie uroczystości rozpoczęły się o godzinie 13:00 od oficjalnego powitania zaproszonych grup literackich. Kluczowym elementem dnia był konkurs recytatorski, który odbył się w godzinach popołudniowych. Po obradach jury, podczas których uczestnicy mogli wziąć udział w panelu dyskusyjnym, nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów i nagród.

Wieczorną część wydarzenia uświetnił występ Teatru Słów Nieprzypadkowych Joanny Prejzner oraz koncert Marty Stącel. Pierwszy dzień podsumowano podczas wspólnej literackiej kolacji.

Niedzielny piknik nad stawem

Drugi dzień spotkania miał charakter bardziej otwarty i relaksacyjny. Po wspólnym śniadaniu uczestnicy przenieśli się nad staw, gdzie odbył się piknik literacki. W otoczeniu natury czytano poezję oraz prozę, a także prowadzono dyskusje na temat wartości słowa we współczesnym świecie. Oficjalne zakończenie „Przystani Literackiej” nastąpiło o godzinie 13:30.

Wystawa towarzysząca

Uczestnicy wydarzenia mogli również obejrzeć wystawę pt. „Kobieta na starej pocztówce”. Kuratorem ekspozycji była dr Izabela Fac, a prezentowane pocztówki pochodziły z jej prywatnych zbiorów rodzinnych. **bp**



Fot. SCK Dzikowiec (3)





eprasa.pl 1412e1734d

Struny, smyki i tańce

Kolbuszowska scena przy Miejskim Domu Kultury stała się w ten weekend królestwem instrumentów strunowych. Kolejna edycja Festiwalu na Strun Dwanaście i Trzy Smyki przyciągnęła melomanów, rodziny z dziećmi i wszystkich tych, którzy cenią sobie kunszt wykonawczy oraz dźwięki płynące prosto z serca.

Wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny miasta, po raz kolejny udowodniło, że muzyka klasyczna i instrumentalna wcale nie musi być nudna. Plac przy MDK wypełnił się dźwiękami skrzypiec, wiolonczel i gitar, tworząc niepowtarzalny, niemal magiczny klimat.

Festiwal był okazją do zaprezentowania umiejętności przez młodych i starych artystów, nie tylko z powiatu kolbuszowskiego ale i z całego Podkarpacia, dla których występ przed szerszą publicznością był ogromnym przeżyciem. Wykonawcy udowodnili, że opanowanie instrumentu smyczkowego czy strunowego to efekt lat ciężkiej pracy, ale i wielkiej pasji.

NASZ PATRONAT



Publiczność, zgromadzona pod gołym niebem, mogła cieszyć się nie tylko muzyką, ale i piękną majową aurą. Festiwal „Na strun dwanaście i trzy smyki” to coś więcej niż koncert – to spotkanie pokoleń, gdzie w otoczeniu zieleni i dźwięków muzyki można było na moment zwolnić tempo i po prostu odpocząć.

bp







Fot. B. Posłuszny (5)



Franciszek na paradzie konnej

Choć niedzielna Parada Konna w Żarówce (gm. Radomyśl Wielki) przyciągnęła setki gości i dziesiątki wspaniałych zaprzęgów, oczy wielu obserwatorów zwrócone były na jednego człowieka. Franciszek Starzec z Dzikowca po raz kolejny udowodnił, że miłość do koni to pasja na całe życie. Ze swoją dorożką i dumnym wierzchowcem stał się żywym symbolem tradycji, która w naszym regionie wciąż ma się świetnie.

Niedziela, 24 maja, była prawdziwym świętem dla miłośników jeździectwa. Impreza rozpoczęła się od widowiskowego przejazdu zaprzęgów przez miejscowość, który zgromadził na trasie tłumy mieszkańców. Wśród barwnych bryczek i eleganckich wozów nie mogło zabraknąć pana Franciszka, który do Żarówki przyjeżdża od lat i jest tam postacią doskonale znaną.

Franciszek Starzec to hodowca z powołania. Konie towarzyszą mu od zawsze, a jego obecność na takich wydarzeniach to dla widzów szansa na zobaczenie autentycznego zamiłowania do zwierząt i tradycyjnego powożenia. W tym roku pan Franciszek zaprezentował się w dorożce, przyciągając wzrok elegancją i spokojem, z jakim prowadził swój zaprzęg.

Dla mieszkańców Dzikowca i okolic, obecność pana Franciszka w Żarówce to powód do dumy. Pokazuje on bowiem, że lokalne tradycje hodowlane są wciąż pielęgnowane na najwyższym poziomie, a doświadczenie idzie w parze z niesłabnącą energią.

bp



Fot. M. Warias

Pan Franciszek jest stałym bywalcem parady konnej w Żarówce.

eprasa.pl 1412e1734d


Fot. Nadesłane

Z powiatu kolbuszowskiego do serca Europy. Mieszkańcy z wizytą w Strasburgu.

Z wizytą w Strasburgu

Reprezentacja powiatu kolbuszowskiego zamieniła na kilka dni lasowiackie krajobrazy na urokliwe uliczki Alzacji. Grupa sołtysów oraz mieszkańców regionu przebywa z wizytą w Strasburgu, gdzie na zaproszenie europosła Tomasza Buczka poznają kulisy wielkiej polityki i historię jednej ze stolic Unii Europejskiej.

To nie była zwykła wycieczka turystyczna, choć walorów krajoznawczych nie brakowało. Głównym punktem wyjazdu, zorganizowanego z inicjatywy posła do Parlamentu Europejskiego Tomasza Buczka, była wizyta w samym gmachu Parlamentu.

Dla wielu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, w tym sołtysów, którzy na co dzień dbają o sprawy swoich małych ojczyzn, możliwość wejścia do sali plenarnej w Strasburgu była unikalnym doświadczeniem. Delegacja mogła z bliska przyjrzeć się, jak funkcjonuje europejska machina ustawodawcza, oraz dowiedzieć się, w jaki sposób decyzje podejmowane w Alzacji wpływają na życie mieszkańców polskich wsi i miasteczek.

Podczas spotkania z europosłem nie zabrakło rozmów o bieżących wyzwaniach, przed którymi stoi rolnictwo i samorządy w naszym regionie. Dla przedstawicieli powiatu kolbuszowskiego była to okazja, by bezpośrednio u źródła zapytać o fundusze unijne oraz kierunki rozwoju polityki regionalnej.

Poza obowiązkami „parlamentarnymi", delegacja miała okazję poczuć klimat Strasburga – miasta, w którym tradycja francuska miesza się z niemiecką.

Wizyta stała się także doskonałą płaszczyzną do integracji środowiska sołtysów i mieszkańców z różnych gmin powiatu kolbuszowskiego. Wymiana doświadczeń między liderami lokalnych społeczności w tak sprzyjających okolicznościach z pewnością zaowocuje nowymi pomysłami po powrocie do kraju.

bp

Plac zabaw jako naturalna terapia sensoryczna





Weronika Trojnacka- Rzeszutek, terapeutka SI, specjalistka edukacji i terapii osób ze spektrum autyzmu, nauczycielka w Niepublicznym Przedszkolu Specjalnym im. Marii Montessori w Kolbuszowej

Dla dzieci plac zabaw to nie tylko zabawa, bieganie i wspinanie się po drabinkach. To miejsce, gdzie dużo się dzieje dla ich rozwoju, zupełnie naturalnie, bez ćwiczeń czy różnorakich zadań.

Huśtawka pomaga się wyciszyć i uspokoić, piasek daje możliwość spokojnej, sensorycznej zabawy, a wspinanie i zjeżdżanie ćwiczy równowagę, koordynację i pewność siebie. Dla dziecka to zabawa, ale dla jego ciała i mózgu jest to bardzo ważna praca.

Każde dziecko korzysta z placu zabaw trochę inaczej. Jedne potrzebują dużo ruchu, inne wolą obserwować albo bawić się spokojniej. I to też jest w porządku, każde dziecko ma swoje tempo.

Na placu zabaw dzieci uczą się też życia w grupie: czekania, dzielenia się, dogadywania z innymi i radzenia sobie z małymi trudnościami. Czasem coś, co dorosłym wydaje się drobne, dla dziecka jest bardzo dużym krokiem.

W codziennym biegu często zapominamy, że dla dziecka zabawa jest najważniejszą formą nauki. A plac zabaw, pełen ruchu, emocji i nowych doświadczeń, może być jedną z najbardziej naturalnych i wartościowych form wspierania jego rozwoju.

Weronika Trojnacka- Rzeszutek

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Wszyscy jesteśmy braćmi. Finał projektu Korso w świetlicy „Radosna Żyrafa"

Journalismfund Europe
Strengthening democracy

Artykuł został opracowany przy wsparciu Journalismfund Europe.

Za nami miesiące intensywnej pracy, poruszających spotkań i przełamywania głęboko zakorzenionych stereotypów. Redakcja tygodnika i portalu korso.pl oficjalnie podsumowała pionierski projekt „Poznajmy się – Wszyscy jesteśmy braćmi pod tym samym niebem", realizowany w ramach prestiżowego europejskiego programu Pluralistic Media for Democracy.

Społeczność romska wpisała się w krajobraz Mielca już w 1964 roku. Od ponad 60 lat dzielimy te same ulice, miejskie przestrzenie, a nasze dzieci chodzą do tych samych szkół. Mimo tak długiego czasu, kultura romska wciąż pozostawała dla wielu mieszkańców enigmą, co nierzadko rodziło dystans lub nieporozumienia.

Głównym celem naszej kilkumiesięcznej pracy było zbudowanie trwałego mostu porozumienia. Chcieliśmy oddać głos samym Romom – pozwolić im opowiedzieć o swojej tożsamości, dumie z tradycji, unikalnych strojach, ale też o prozaicznych, codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się we współczesnym świecie.

Podcasty, artykuły i szkolenia

Aby ten głos wybrzmiał jak najgłośniej, uruchomiliśmy całą machinę redakcyjną. Przez ostatnie miesiące zrealizowaliśmy


Fot. Julia Bogdan

Projekt ruszył końcem 2025 roku. Nasze działania podsumowaliśmy podczas spotkania zorganizowanego 20 maja w Placówce Wsparcia Dziennego „Radosna Żyrafa" w Mielcu.

szereg konkretnych, trwałych działań, których efekty wciąż można śledzić w przestrzeni medialnej:

Cykl artykułów i reportaży na Korso.pl: Na łamach naszego portalu oraz w wydaniu drukowanym regularnie publikowaliśmy materiały przybliżające historię osiedlenia się Romów w Mielcu, ich obyczaje oraz perspektywę lokalnych ekspertów.

Seria 8 autorskich podcastów: Nagraliśmy wyjątkowy cykl audycji radiowych online. Rozmówcy dzielili się w nich intymnymi, pełnymi mądrości historiami o życiu na styku dwóch kultur. Jeden z odcinków w całości poświęciliśmy edukacji włączającej.

Profesjonalne szkolenia: W ramach projektu zrealizowaliśmy warsztaty i szkolenia, które pozwoliły nam oraz osobom zaangażowanym w inicjatywę jeszcze lepiej zrozumieć specyfikę pracy z mniejszościami etnicznymi i skuteczniej przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Całość tych unikalnych materiałów zgromadziliśmy na dedykowanej platformie pm4d.korso.pl, która stanowi teraz cenne źródło wiedzy dla każdego mieszkańca regionu.

Radosny finał w „Radosnej Żyrafie"

Najlepszym dowodem na to, że cele projektu udało się przełożyć na realne ludzkie relacje, było jego oficjalne zakończenie. W minioną środę, 20 maja, spotkaliśmy się w mieleckiej świetlicy „Radosna Żyrafa", prowadzonej przez stowarzyszenie pod przewodnictwem Anny Tomczyk. To właśnie ta placówka na co dzień wykonuje ogromną pracę na rzecz integracji i rozwoju romskich dzieci.

Finałowe spotkanie upłynęło w atmosferze autentycznej, sąsiedzkiej bliskości. Podczas gdy dorośli spędzali czas na serdecznych rozmowach przy wspólnym stole, świetlica tętniła głośnym śmiechem najmłodszych. Dla dzieci przygotowano liczne gry, zabawy i animacje, które po raz kolejny udowodniły, że najmłodsze pokolenie nie zna barier ani uprzedzeń.

Joanna Serafin

eprasa.pl 1412e1734d

Święto flecistów



Dźwięki fletów zdominowały czwartkowy dzień (21 maja) w gminie Niwiska. Szkoła Muzyczna I Stopnia stała się areną zmagań utalentowanych muzyków z całego regionu, którzy przyjechali powalczyć o laury podczas IX Festiwalu Młodych Flecistów. Wydarzenie połączyło w sobie dreszczyk konkursowych emocji z niezwykłą dawką bajkowej wiedzy.

Festiwal, który na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń muzycznych regionu, rozpoczął się punktualnie o godzinie 9:00. To właśnie wtedy przed komisją konkursową stanęli pierwsi uczestnicy, prezentując przygotowany repertuar. Poziom tegorocznych prezentacji był niezwykle wyrównany, a młodzi artyści udowodnili, że techniczna biegłość i muzyczna wrażliwość idą u nich w parze.

Po części konkursowej na uczestników czekała wyjątkowa niespodzianka. Zamiast stresu związanego z oczekiwaniem na werdykt, młodzi fleciści wzięli udział w „bajkowych warsztatach fletowych". Poprowadził je wybitny pedagog i autorytet w świecie muzyki – prof. Wiesław Suruło.

Warsztaty były okazją do spojrzenia na instrument z zupełnie innej perspektywy. Profesor, łącząc fachową wiedzę z przystępną, niemal baśniową formą przekazu, pokazywał, jak wydobyć z fletu magię i jak radzić sobie z trudnościami technicznymi w sposób kreatywny. Dla uczniów była to bezcenna lekcja, która z pewnością zaowocuje podczas ich dalszej edukacji muzycznej.

Emocje sięgnęły zenitu o godzinie 16:00, kiedy to jury ogłosiło zakończenie obrad. Podczas uroczystej ceremonii wręczono nagrody i wyróżnienia dla najbardziej utalentowanych flecistów tegorocznej edycji. Laureaci odebrali gratulacje nie tylko za technikę gry, ale przede wszystkim za pasję, którą było słychać w każdym zagranym dźwięku.

Oto lista laureatów IX Podkarpackiego Festiwalu Młodych Flecistów:

GRUPA I.

I MIEJSCE: Zofia Magoń

II MIEJSCE: Agata Polniak

III MIEJSCE: Kornelia Florczak

Wyróżnienie I stopnia: Helena Rumak, Hanna Długosz

Wyróżnienie II stopnia: Hanna Wyzga, Emilia Rejnin, Zofia Machniak, Zofia Kolano, Lena Sokołowska

GRUPA II

I MIEJSCE: Emilia Tetlak

II MIEJSCE: Emily Hedzak

Wyróżnienie: Karolina Kądziołka

GRUPA III

I MIEJSCE: Aleksandra Zając

II MIEJSCE: Anna Parys

III MIEJSCE: Alicja Dziółko

Wyróżnienie: Pola Rysiewicz, Lena Rękas

GRUPA IV

W czwartej grupie jury zdecydowało o przyznaniu dwóch równorzędnych wyróżnień:

Wyróżnienie: Weronika Kukiełka, Laura Jama

GRUPA V

I MIEJSCE: Amelia Krzyśko

III MIEJSCE: Dominika Chamot

Wyróżnienie: Isabelle Pazdro, Alicja Wrona

bp







NASZ PATRONAT





eprasa.pl 1412e1734d

sudoku

7	2				5	3	8	
	1	5		4		6		2
				2	8			5
3		8	4	6		5	1	7
			8	5	1			
5	6			7		4	2	
		3	9		7	2		
6	5			8		7		1
			5			8		9

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

Krzyżówka



Środek uspokajający; Nad okiem; Model Forda; Kłujący chwast; Nosze dla zmarłych; Zmyślony powód; Wprawa, biegłość; Muśnięcie / Czarna owca; Karetka pogotowia; Tadeusz lub Wołodyjowski; Do cedzenia ziół; Utwór o dziejach rodu; Kształci się poza szkołą; Okres godowy u ryb; Droga bita; Więcej niż magisterium; Zimne na patyku / Tył szyi; Układ międzynarodowy

Piękno, uroda; Rzymska bogini świata podziemnego / Roślina na wianki; Silny argument; Rów obronny, szaniec

Fachowy dręczyciel; Arabska do klejenia; Szosa strategiczna

Pracuje w elektrociepłowni; Elektroda dodatnia; Czeka ugory; Samiec owcy / Kotlet wołowy

Oplecione przez fasolę; Stąpnięcie / Szeroka wstęga; Komisja sędziowska

Kojarzenie małżeństwa; Zatopiony statek; Zawodnik na boisku; Roślina włóknodajna; Sprzysiężenie, zmowa; Krzyżówka konia z osłem; Bałtyk lub Adriatyk; Błona filmowa

Biletowa na dworcu; Sękata laska / Cztery mendle; Wróżba, przepowiednia; Etylina w baku; Przodek słonia

Skupienie, koncentracja; Prezent, upominek; Spokojny filozof; Ptak padlinożerny; Kreślony cyrklem; Każdy ma dwa końce; Zasłona w oknie

Zwykle na lewej ręce; Równy rytmiczny chód; Kot z frędzelkami na uszach

Żyzna gleba nadrzeczna; Litera alfabetu greckiego; Duszek leśny; Wpływowa osoba; Odgłos łamania gałęzi

Pisklę cyranki / Esencja; Czepia się psiego ogona; Mikołaj z Nagłowic; Japońska kasta

Funkcja pierwotna; Podbrzusze; Konkurs z nagrodami; Wirująca zabawka; Szerokie siodło; Trafiła na kamień; Oddanie honorów wojskowych / Porażenie; Odkryty wagon; Zając morski / Hełm; Jasnobrunatny koń; Pleciony z wikliny; Płyn w akumulatorze; Moc, krzepa; Choroba zakaźna; Składnik powietrza; Urzędowe dokumenty

Powoduje nieprawidłowe widzenie; Cząstka bajta; Łżejszy od węgla; Z wodą na pustyni

Gruby sznur; Amant starego kina; Kowbojski sznur z pętlą; Niejeden w szafie

Tajny wysłannik polityczny; Napad gniewu; Okres wstrzemięźliwości

Potrawa / Polecenie; Waga opakowania towaru; Wyrabia kilimy; Jarzynowa na talerzu

1	2	3	4	5	6

7	8	9	10	11

12	13	14	15	16	17

18	19	20	21	22	23

24	25	26

27	28	29	30	31	32	33	34

35	36	37	38	39	40

eprasa.pl 1412e1734d

AFISZ









Baran (21.03 – 19.04)

Energia tygodnia: Ten tydzień upłynie Ci pod znakiem finansów. Planety sprzyjają domykaniu starych spraw urzędowych i negocjacjom podwyżek. W relacjach: W stałych związkach nadejdzie czas na poważną rozmowę o wspólnej przyszłości. Samotne Barany mogą liczyć na intrygujące spotkanie w miejscu związanym z kulturą – miej oczy szeroko otwarte podczas czwartkowego wyjścia.

Byk (20.04 – 20.05)

Energia tygodnia: Jesteś w swoim żywiole! Twoja intuicja będzie teraz wyjątkowo silna. Słuchaj wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach zawodowych, gdzie ktoś może próbować pójść na skróty Twoim kosztem. W relacjach: Wenus sprzyja romantycznym uniesieniom. Jeśli planowałeś randkę, wybierz wtorek lub sobotę. W weekend unikaj jednak kłótni o drobiazgi – nie warto psuć atmosfery z powodu nieumytych naczyń.

Bliźnięta (21.05 – 20.06)

Energia tygodnia: Poczujesz potrzebę wycofania się i regeneracji. Ostatnie tygodnie były intensywne, więc teraz Twój organizm domaga się spokoju. Unikaj nadmiaru bodźców i mediów społecznościowych w środku tygodnia. W relacjach: Ktoś z przeszłości może spróbować odnowić kontakt. Zastanów się dwa razy, czy chcesz wracać do tego, co już raz się wypaliło. W weekend postaw na sprawdzonych przyjaciół.

Rak (21.06 – 22.07)

Energia tygodnia: Gwiazdy zapowiadają bardzo towarzyski czas. Będziesz duszą towarzystwa, a Twoje pomysły znajdą uznanie u przełożonych. To dobry moment na pracę zespołową i budowanie sojuszy. W relacjach: W Twoim otoczeniu jest osoba, która patrzy na Ciebie z ogromnym podziwem, a Ty tego nie dostrzegasz. Otwórz się na komplementy. W stałych związkach zapanuje harmonia i wzajemne wsparcie.

Lew (23.07 – 22.08)

Energia tygodnia: Skupisz się na karierze i prestiżu. Możesz poczuć presję, by udowodnić swoją wartość, ale uważaj, by nie przesadzić z arogancją. Pokora w tym tygodniu będzie Twoim największym atutem. W relacjach: Twoje życie prywatne może nieco ucierpieć przez nadmiar pracy. Postaraj się oddzielić te dwa światy. Niedziela powinna być dniem „bez telefonu", poświęconym wyłącznie najbliższym.

Panna (23.08 – 22.09)

Energia tygodnia: Poczujesz głód przygody. Rutyna zacznie Cię uwierać, dlatego podświadomie będziesz szukać zmian. To świetny czas na planowanie wakacji lub dalekich podróży służbowych. W relacjach: Ktoś o zupełnie innych poglądach niż Twoje zafascynuje Cię swoją osobowością. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i nie analizuj wszystkiego tak skrupulatnie jak zwykle.

Waga (23.09 – 22.10)

Energia tygodnia: To tydzień transformacji. Musisz pożegnać się z czymś, co już Ci nie służy – może to nawyk, a może toksyczna relacja. Poczujesz ulgę, gdy tylko podejmiesz tę trudną decyzję. W relacjach: Emocje będą głębokie i intensywne. Unikaj powierzchownych znajomości. W stałych związkach możecie wspólnie rozwiązać stary konflikt finansowy.

Skorpion (23.10 – 21.11)

Energia tygodnia: Partnerstwo to słowo klucz. Zarówno w pracy, jak i w domu, będziesz musiał iść na kompromisy. Twoja wrodzona nieufność może zostać wystawiona na próbę – daj ludziom szansę. W relacjach: Bardzo namiętny czas! Jeśli jesteś w związku, poczujecie nową iskrę. Samotne Skorpiony mogą liczyć na flirt, który szybko przerodzi się w coś poważniejszego.

Strzelec (22.11 – 21.12)

Energia tygodnia: Czas zadbać o zdrowie i codzienne nawyki. Twój grafik będzie napięty, dlatego kluczowa stanie się dobra organizacja. Pamiętaj o regularnych posiłkach i ruchu – to poprawi Twoją wydajność. W relacjach: W pracy ktoś może zacząć patrzeć na Ciebie cieplejszym wzrokiem. Uważaj jednak na romanse w biurze – mogą przynieść więcej komplikacji niż radości.

Koziorożec (22.12 – 19.01)

Energia tygodnia: Kreatywność uderzy Ci do głowy! Będziesz mieć mnóstwo pomysłów na ulepszenie swojego życia. Pozwól sobie na odrobinę zabawy i nie bądź dla siebie tak surowy jak zazwyczaj. W relacjach: To jeden z najlepszych tygodni w roku dla Twojego życia uczuciowego. Będziesz promieniować magnetyzmem. Dzieci lub młodsi członkowie rodziny przyniosą Ci sporo powodów do dumy.

Wodnik (20.01 – 18.02)

Energia tygodnia: Twoja uwaga skupi się na domu i rodzinie. Możliwe drobne remonty lub przemeblowania. Będziesz szukać bezpiecznej przystani, by odpocząć od zgiełku świata. W relacjach: Wyjaśnij stare nieporozumienia z rodzicami lub rodzeństwem. Czas sprzyja szczerym wyznaniom przy wspólnym stole. W stałych związkach postaw na domowe randki z dobrą kolacją.

Ryby (19.02 – 20.03)

Energia tygodnia: Będziesz niezwykle komunikatywny. To czas krótkich wyjazdów, wielu telefonów i spotkań przy kawie. Twoje słowa będą miały teraz wielką moc, więc waż starannie to, co mówisz. W relacjach: Ktoś z sąsiedztwa lub bliskiego otoczenia może poprosić Cię o radę. Twoja empatia pomoże tej osobie wyjść z dołka. W miłości postaw na intelektualne porozumienie.

eprasa.pl 1412e1734d

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL



USŁUGI

ZŁOTA RĄCZKA. Składanie i montaż mebli, drobne naprawy hydrauliczne i wymiana uszczelek, naprawa kranów. Wieszanie półek, obrazów, luster i telewizorów. Montaż oświetlenia oraz wymiana włączników i gniazdek, regulacja drzwi i okien. Drobne prace malarskie i remontowe. Tel.: 796 310 560. 57/23

MALOWANIE i szpachlowanie. Tel. 600 756 447. 50/21

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/2026

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 54/21

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

SPRZEDAM

OPONY wielosezonowe sprzedam w bardzo dobrym stanie 225/60 R17. 50 zł sztuka. Telefon: 605 538 202. 62/21

SPRZEDAM KUKURYDZĘ całą - 90 gr/kg, kukurydzę mieloną - 1,40 zł/kg, pszenicę 90 gr/kg, owies krótki - 80 gr/kg, Ropczyce, tel.667 756 778. 59/23

SPRZEDAM MOCNY I SOLIDNY wóz, cały metalowy, koła 750x20 do przewozu dłużycy i nie tylko - konice wyciągane - instalacja elektryczna po remoncie. Cena 3 000 zł. Tel.: 691 531 626. 56/23

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ o powierzchni 20 arów z warunkami zabudowy, w sąsiedztwie lasu, w miejscowości Kupno. Więcej informacji pod numerem telefonu: 789 569 448. 60/22

ATRAKCYJNA DZIAŁKA na sprzedaż w Porębach Dymarskich. 45 ar z warunkami zabudowy i pełnym dostępem do mediów. Cena 145 tys. zł. Tel.: 888 355 119. 55/22

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

PRACA

■ **ARTFOL** PRODUCENT FOLII OPAKOWANIOWYCH w Kolbuszowej zatrudni OPERATORA MASZYN PRODUKCJI FOLII. WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW TEL. 603 118 350. 61/25

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 1412e1734d

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział w Hotelu Polskim
Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
wszystkie motocykle
przyczepy campingowe, campery
quady
katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!
Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl
TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU
Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.
Imię i nazwisko
Podpis
KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 03.06.2026

eprasa.pl 1412e1734d

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół pokonał Wiślan Skawina

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Niezwykle ważne zwycięstwo Sokoła Kolbuszowa Dolna. W przedostatnim starciu sezonu podopieczni Sławomira Szeligi pokonali u siebie drużynę ze Skawiny.

Tabela.

1.	Avia Świdnik	33	74	81-33
2.	KSZO Ostrowiec Św.	33	71	64-30
3.	Chełmianka Chełm	33	69	63-30
4.	Star Starachowice	33	55	50-40
5.	Korona II Kielce	33	55	62-58
6.	Czarni Połaniec	33	53	57-46
7.	Podlasie Biała Podlaska	33	52	58-45
8.	Wiślanie Skawina	33	51	51-47
9.	Wisłoka Dębica	33	48	36-33
10.	Pogoń-Sokół Lubaczów	33	48	58-44
11.	Wisła II Kraków	33	46	64-56
12.	Siarka Tarnobrzeg	33	43	54-46
13.	Naprzód Jędrzejów	33	38	45-52
14.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**33**	**34**	**35-54**
15.	Stal Kraśnik	33	31	39-52
16.	Cracovia II	33	30	38-66
17.	Świdniczanka Świdnik	33	19	35-79
18.	Sparta Kazimierza Wielka	33	13	29-108

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda



Fot. Łukasz Guźda

Filip Mikrut (na pierwszym planie) zdobył gola dla Sokoła w ostatnim meczu.

Sokół prowadził do przerwy

Pierwsze minuty należały do gości z Małopolski, którzy mieli kilka stałych fragmentów gry i kilkukrotnie sprawdzili dyspozycję Michała Gliwy. Sokół przetrzymał ten napór i odpowiedział w najlepszy możliwy sposób. W 24. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę zebrał Kacper Wołowiec. Następnie zagrał w pole karne. Obrońcy Wiślan nie wybili daleko futbolówki, którą zebrał Filip Mikrut. Pierwsze uderzenie skrzydłowego Sokoła wybronił bramkarz przyjezdnych, natomiast przy atomowej dobitce nie miał już nic do powiedzenia.

Tuż przed przerwą gospodarze mogli podwyższyć prowadzenie. Po błędzie defensora ze Skawiny w sytuacji sam na sam z Jakubem Bednarkiem znalazł się Michał Musik Rosły napastnik Sokoła nie wykorzystał jednak tej sytuacji.

Kolbuszowianie podwyższyli rozmiary wygranej w drugiej części

Sokół w drugiej połowie się nie cofnął i po kwadransie gry podwyższył prowadzenie. Gospodarze zebrali piłkę po stałym fragmencie gry. W kluczowym momencie Bartłomiej Wiktor zagrał w pole karne. Do piłki dopadł Kacper Wołowiec i środkowy obrońca zdobył swoją pierwszą bramkę w drużynie z Kolbuszowej Dolnej.

W kolejnych fragmentach gry Kolbuszowianie się cofnęli i kontrolowali sytuację na boisku. Zespół ze Skawiny mimo, że często przebywał na połowie Sokoła to nie wykreował żadnych klarownych sytuacji, żeby zdobyć chociaż kontaktową bramkę.

W ostatnim meczu sezonu Sokół Kolbuszowa Dolna zagra na wyjeździe ze Świdniczanką Świdnik. Mecz ten zaplanowano na sobotę 30 maja.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wiślanie Skawina 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Mikrut 24, 2:0 Wołowiec 61.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Bik, Khorolskyi. Wołowiec, Zych – Mikrut, Serwiński (85. Mokrzycki), Wiktor, Posłuszny – Kitliński (94. Kołacz) (46. Shitun), Morawski, Żołądź (79. Bahonko), Cytacki (72. Woyna-Orlewicz), Kłos, Radwanek. Trener Radosław Jacek.

Sędziował: Krzysztof Wiśniewski (Kielce).

Żółte kartki: Gliwa, Bik, Khorolskyi, Szeliga (trener) – Bociek.

Widzów: 650.

Pozostałe wyniki:

Avia Świdnik - Wisłoka Dębica 4:0, Chełmianka Chełm - Naprzód Jędrzejów 2:0, Cracovia II - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:2, Korona II Kielce - Czarni Połaniec 2:1, Sparta Kazimierza Wielka - Siarka Tarnobrzeg 3:1, Stal Kraśnik - Świdniczanka Świdnik 2:0, Star Starachowice - Podlasie Biała Podlaska 1:1, Wisła II Kraków - Pogoń-Sokół Lubaczów 3:1.

Lekkoatletyka

Kaja Zygo wygrywa w Olkuszu

Fatalne warunki pogodowe, przejmujące zimno i zacinający deszcz nie powstrzymały młodych lekkoatletów przed pokazaniem sportowego charakteru. Podczas minionego weekendu na stadionie w Olkuszu rozegrano prestiżowy 8. Międzynarodowy Memoriał Czesławy Mentlewicz. Gwiazdą zawodów okazała się reprezentantka UKS Tiki Taka Kolbuszowa, Kaja Zygo, która wygrała rywalizację na dystansie 300 metrów.



Fot. Bogdan Karkut/facebook

Kaja Zygo zdobyła medal w Olkuszu.

Bieg po złoto i życiówkę

Wydarzenie przyciągnęło na start utalentowanych biegaczy z kraju i zagranicy. W zawodach wzięło udział pięciu reprezentantów UKS-u Tiki-Taka Kolbuszowa. Prawdziwy pokaz siły dała Kaja Zygo. W biegu młodziczek na dystansie 300 metrów nie dała rywalkom najmniejszych szans.

Zawodniczka z Kolbuszowej wpadła na linię mety z bardzo dobrym czasem 42,55 sekundy. Wynik ten jest tym bardziej imponujący, że Kaja poprawiła swój dotychczasowy rekord życiowy o ponad sekundę. Zrobienie takiego progresu przy tak niesprzyjającej, deszczowej pogodzie to rzadkość, która dowodzi jej znakomitej formy w tej fazie sezonu.

Udane debiuty i walka z pogodą

Oprócz złotej medalistki, na olkuskiej bieżni ambitnie walczyła jeszcze czwórka kolbuszowskich lekkoatletów. Dla części z nich był to moment zebrania zupełnie nowych doświadczeń:

Maja Pastuła – zaliczyła niezwykle obiecujący debiut na wymagającym dystansie 800 metrów, kończąc zmagania z czasem 2:16,43. Hubert Mycek – po raz pierwszy sprawdził się w rywalizacji na 600 metrów w kategorii U14, notując bardzo dobry rezultat 1:49,21. Oliwia Bajor – stawiła czoła dystansowi 1500 metrów i ukończyła bieg z czasem 5:20,86. Bartosz Wołosz – w silnie obsadzonym biegu męskim na 1500 metrów uzyskał wynik 4:18,38.

Charakter silniejszy niż aura

Pogoda w Olkuszu nikogo nie rozpieszczała. Niska temperatura i mokra nawierzchnia maksymalnie utrudniały walkę o dobre czasy i dynamiczne bieganie. Zwycięstwo Kai Zygo oraz dobra postawa pozostałych zawodników Tiki-Taki to świetny prognostyk przed kolejnymi startami w tym sezonie. **łg**

Akrobatyka Sportowa

Milena na zgrupowaniu

Odbyło się pierwsze Zgrupowanie Kadry Podkarpacia w akrobatyce sportowej. Dla młodych talentów z regionu był to czas intensywnej pracy nad formą, nowymi układami oraz choreografią. W tym gronie znalazła się mieszkanka Kupna, Milena Augustyn.

Intensywne treningi mistrzyń

Wydarzenie miało wyjątkowy charakter, ponieważ po raz pierwszy połączyło siły czołowych klubów z całego województwa. Zawodnicy skupili się na wspólnym szlifowaniu skomplikowanych układów, dopracowywaniu elementów technicznych oraz udoskonalaniu choreografii startowych. W zgrupowaniu wziął zespół z klubu Akrobatyka Ropczyce: Trójka pre-youth: Milena Augustyn, Nina Zych oraz Julia Ostafin

Sukces mieszkanki Kupna

Dla lokalnej społeczności Kupna to powód do ogromnej dumy. Milena Augustyn, tworząca zgraną i niezwykle utalentowaną trójkę z Niną Zych i Julią Ostafin, regularnie udowadnia, że ciężka praca pod okiem doświadczonej trenerki, Reginy Małek, przynosi efekty. Powołanie do Kadry Podkarpacia i udział obozie szkoleniowym to ważny krok w jej dynamicznie rozwijającej się karierze sportowej.

Współpraca na wysokim poziomie

Wspólne treningi były także doskonałą okazją do integracji środowiska akrobatycznego. Na macie, obok teamu z Ropczyc, trenowały również utalentowane zespoły ze Stali Rzeszów oraz UKS Akrobata Łańcut. **łg**

eprasa.pl 1412e1734d

Tenis ziemny

Oliwia wygrała w Rumunii

Tenisistka z Kolbuszowej wygrała pierwszy turniej w sezonie. Niespełna siedemnastolatka okazała się najlepsza w turnieju J200 w rumuńskim Targu Jiu. Oliwia Sybicka dokonała tego w znakomitym stylu. W drodze po puchar nie oddała swoim rywalkom, ani jednego seta.



Fot. Agnieszka Wilk-Sybicka

Oliwia Sybicka wygrała pierwszy turniej w tym roku.

W pierwszej rundzie turnieju J200 Targu Jiu Kolbuszowianka zmierzyła się Brooke Wallman, utalentowaną amerykańska tenisistką młodego pokolenia z Nowego Jorku. Jest ona uznawana za jedną z czołowych juniorek w kraju. Amerykanka ma już na koncie swoje pierwsze międzynarodowe tytuły w turniejach rangi ITF Juniors. Oliwia, która była rozstawiona z numerem trzecim wygrała pewnie to spotkanie, choć nie było ono też spacerkiem.

Oliwia Sybicka – Brooke Wallman 2:0 (6:4, 6:4)

W drugiej rundzie Sybicka zagrała z Wang Xiaotong. Jej przeciwniczka to urodzona w 2009 roku wschodząca gwiazda chińskiego tenisa ziemnego. Przeszła do historii jako pierwsza reprezentantka Chin, która wygrała prestiżowy turniej juniorski Orange Bowl w kategorii do lat 16. Obecnie z powodzeniem stawia pierwsze kroki w kobiecych rozgrywkach seniorskich ITF i WTA, wzorując się na Rafaelu Nadalu i Zheng Qinwen. W starciu z nastolatką z Kolbuszowej nie miała jednak wiele do powiedzenia, bo w całym meczu ograła raptem pięć gemów.

Oliwia Sybicka – Wang Xiaotong 2:0 (6:3, 6:2)

Kolejnym spotkaniem dla Oliwii był pojedynek z Dušicą Popovski, 17-letnią serbską tenisistką, która z sukcesami łączy występy w turniejach seniorskich ITF oraz prestiżowych rozgrywkach juniorskich. Regularnie rywalizuje na arenie międzynarodowej, osiągając finały i półfinały w turniejach rangi J200 oraz J300, głównie w grze podwójnej. Tym razem tenisistce z naszego powiatu poszło jeszcze łatwiej, bo w całym spotkaniu oddała rywalce tylko trzy gemy.

Dušica Popovski - Oliwia Sybicka 0:2 (1:6, 2:6)

W półfinale turnieju w Rumunii zawodniczka z Kolbuszowej trafiła na Estonkę Elizavetę Anikinę. Rywalka Sybickiej była jedną z najmłodszych uczestniczek turnieju. 14-latka aktualnie trenuje w prestiżowej Akademii Mouratoglou we Francji. Jako liderka rankingu Tennis Europe U14 i finalistka prestiżowego turnieju Les Petits As 2026, uznawana jest za jeden z największych talentów młodego pokolenia. Jej ogromny potencjał na zawodowych kortach potwierdza wsparcie globalnych marek, takich jak Red Bull czy On. Co ciekawe Oliwia wraz z Estonką zagrały w Rumunii razem w deblu. Odpadły jednak po super tie-braku w pierwszej rundzie z parą chińsko-amerykańską, Xiaotong Wang/ Brooke Wallman, późniejszymi triumfatorkami turnieju deblowego. Choć Estonka w półfinale zawiesiła wysoko poprzeczkę to ponownie tenisistka z Kolbuszowej zamknęła spotkanie w dwóch setach.

Oliwia Sybicka – Elizaveta Anikina 2:0 (6:4, 6:4)

W finale Kolbuszowianka zmierzyła się z nieobliczalną Ukrainką, Anastasiią Nikolaievą. Utalentowana ukraińska tenisistka młodego pokolenia swoją karierę rozwijała w turniejach międzynarodowych Tennis Europe, gdzie odnosiła sukcesy w kategoriach młodzieżowych do lat 14. Obecnie rywalizuje w zawodach rangi ITF, zbierając pierwsze doświadczenia w profesjonalnym tenisie seniorskim i juniorskim. W Rumunii w drodze do finału Nikolaieva okazała się lepsza m. in. od rozstawionej z numerem 1, Czeszki, Sofie Hettlerovej. W decydującym meczu przeciwko Sybickiej nie miała jednak zbyt wiele do powiedzenia. Nastolatka z Kolbuszowej ponownie wygrała bez straty seta, czym potwierdziła swoją nominację w Rumunii. W nagrodę dopisze ona 200 punktów do rankingu ITF juniorek.

Anastasiia Nikolaieva – Oliwia Sybicka 0:2 (3:6, 1:6)

Kolejnymi zawodami w jakich weźmie udział tenisistka z Kolbuszowej będzie turniej rangi J300 rozgrywany w belgijskim mieście, Charleroi-Marcinelle.

łg

Dart

Hirek zdominował tarczę

To był niezwykle intensywny i owocowy weekend dla lokalnego darterskiego rzemiosła. Hieronim Furgał, reprezentant Kolbuszowej Dolnej, zaliczył serię znakomitych występów, stając na podium prestiżowych turniejów i udowadniając, że w regionie należy do ścisłej czołówki. Trzy dni zmagań przyniosły popularnemu „Hirkowi" mistrzowski tytuł, podium w parach oraz turniejowe rekordy.

Wszystko zaczęło się już w piątek w lidze Darta w Krzątce. Hieronim Furgał po dobrej grze przypieczętował swój awans do drugiej ligi, zapewniając sobie końcowe zwycięstwo w rozgrywkach 3. ligi. Wygrana ta otworzyła serię, która trwała przez kolejne kilkadziesiąt godzin.

Podium Podkarpacia w parach

W sobotę sportowe emocje przeniosły się na wyższy szczebel. Podczas IX Otwartych Mistrzostw Podkarpacia w Parach, darter z Kolbuszowej Dolnej połączył siły z Filipem Kulą. Duet od samego początku prezentował wysoki poziom i zimną krew w kluczowych momentach. Po zaciętej walce z najlepszymi ekipami w regionie, Hirek i Filip wywalczyli znakomite, trzecie miejsce potwierdzając swoją przynależność do podkarpackiej czołówki.

Niedzielny pokaz siły i rekordy turnieju

W niedzielę z kolei odbyła się IX edycja Turnieju Western Dart Series II. Reprezentant naszego regionu otarł się o podium, kończąc te zawody na wysokim, czwartym miejscu.

W ogólnej klasyfikacji całego cyklu turniejów pozwoliło to jednak Hieronimowi na wywalczenie trzeciej lokaty. Co więcej, to właśnie do niego należały tzw. wybryki, czyli najbardziej spektakularne momenty dnia. Zdominował on rywali w statystykach indywidualnych, rzucając aż piętnaście „maksów" (wartości 180 punktów), podczas gdy drugi zawodnik w tej klasyfikacji miał ich zaledwie siedem. Dołożył do tego również najwyższe kończenie turnieju, zamykając leg z imponującego poziomu 164 punktów.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Grad goli w Majdanie

Dziesięć goli zobaczyli kibice zgromadzeni na meczu 19. kolejki klasy B7 w którym Korona Majdan Królewski podjęła LKS Hucinę. Ostatecznie lepsi okazali się goście.

Zdecydowanie lepiej w spotkanie weszli podopieczni Wojciecha Szydło. Goście po trafieniach Adriana Bomby, Alberta Konia i Dawida Kuliga prowadzili już 3:0. Ten wynik okazał się jednak niebezpieczny dla przyjezdnych, bo jeszcze przed przerwą gracze z Majdanu Królewskiego za sprawą goli Kamila Książka, Wiktora Kamińskiego i Kamila Kaczmarskiego doprowadzili do remisu.

W drugiej połowie działo się niewiele mniej. Już po chwili gry swoją drugą bramkę w tym meczu zdobył Albert Koń i przyjezdni ponownie byli na prowadzeniu. Kilka minut później LKS Hucina podwyższyła prowadzenie. Bramkarz gości, Cezary Jarosz, uruchomił długim podaniem Kacpra Eksnera, który wykorzystał błąd obrońcy Korony i przelobował Dawida Kuliga.

Piłkarze z Majdanu Królewskiego nie dawali za wygraną. Bramkę kontaktową zdobył Kamil Książek, który tym samym skompletował dublet. Zawodnicy z Huciny odpowiedzieli błyskawicznie. W jednym ze swoich pierwszych kontaktów z piłką szóstą bramkę dla gości zdobył Bartłomiej Żądło.

W końcówce swoje szanse mieli jeszcze jedni i drudzy, ale ostatecznie już żadne gole w tym meczu nie padły i trzy punkty do ligowej tabeli dopisał zespół z Gminy Niwiska.

Korona Majdan Królewski – LKS Hucina 4:6 (3:3)

Bramki: 0:1 Bomba, 0:2 Koń, 0:3 Kulig, 1:3 Książek, 2:3 Kamiński, 3:3, Kaczmarski, 3:4 Koń, 3:5 Eksner, 4:5 Książek, 4:6 Żądło.

Pozostałe wyniki:

Marmury Przyłęk - Ceramika Hadykówka 0:0, Błękitni Komorów - Ostrovia Ostrowy Baranowskie, Huragan Przedbórz -KS Dzikowiec 3:1, Raniżovia Raniżów - Kolbuszowianka II Kolbuszowa 1:1, Vigor Trzęsówka - Werynianka Werynia 1:3.

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół ze wsparciem

Władze Kolbuszowej stawiają na promocję miasta poprzez sport na szczeblu międzyregionalnym. Trzecioligowy klub MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna podpisał nową umowę promocyjną z Gminą Kolbuszowa oraz Urzędem Miejskim. To strategiczne porozumienie, które umacnia pozycję klubu i daje mu zielone światło do dalszego rozwoju organizacyjnego.

Ważny krok dla trzecioligowca

Oficjalne zawarcie umowy to efekt udanej współpracy oraz partnerskich rozmów o przyszłości lokalnego sportu. Sokół Kolbuszowa Dolna, który z powodzeniem reprezentuje region w rozgrywkach Betclic 3. Ligi, zyskał stabilnego partnera w postaci samorządu.

Wsparcie promocyjne ze strony magistratu pozwoli klubowi na realizację kolejnych celów szkoleniowych i logistycznych. Dla grającej na Stadionie Miejskim drużyny to nie tylko korzyść finansowo-organizacyjna, ale również wyraz ogromnego zaufania oraz wiary w potencjał zespołu.

Ukłon w stronę władz miejskich

Zarząd oraz przedstawiciele klubu z wielką wdzięcznością odnieśli się do postawy lokalnych decydentów. Specjalne podziękowania za otwartość i realne działania na rzecz sportu skierowano do Burmistrza Gminy Kolbuszowa, Grzegorza Romaniuka, oraz Zastępcy Burmistrza, Krzysztofa Wójcickiego.

Dzięki zaangażowaniu i wsparciu mecenasów z ramienia samorządu możemy stale piąć się w górę, realizować sportowe marzenia i z jeszcze większą energią budować przyszłość Sokoła – podkreślają z dumą reprezentanci klubu.

Silny sport to silna społeczność

Współpraca na linii gmina–klub pokazuje, jak istotną rolę w integracji mieszkańców odgrywa piłka nożna. Sukcesy Sokoła przyciągają na trybuny rzesze kibiców, a zaangażowanie samorządu udowadnia, że wspólna pasja buduje silną tożsamość lokalną. Na tej współpracy zyskają wszyscy – od najmłodszych adeptów akademii, przez pierwszą drużynę, aż po fanów z całego regionu. **łg**

eprasa.pl 1412e1734d

Lekkoatletyka

Udany start Tiki-Taki na Mistrzostwach

Zawodnicy UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zanotowali udane występy podczas Mistrzostw Podkarpacia U16 oraz towarzyszącego im mityngu lekkoatletycznego w Przemyślu. Reprezentanci klubu wywalczyli kilka miejsc na podium oraz poprawili liczne rekordy życiowe. Tytuły mistrzowskie w swoich kategoriach zdobyli Ania Kopeć i Michał Ziętek.


Fot. Bogdan Karkut/facebook

Ania Kopeć (na zdjęciu w środku) przywiozła z Przemyśla złoto.

Zawody odbyły się w bardzo dobrych warunkach pogodowych, co sprzyjało osiąganiu wartościowych rezultatów i poprawianiu dotychczasowych wyników osobistych.

Dwa złote medale w biegach płotkarskich

Najwyższe lokaty reprezentanci z Kolbuszowej wywalczyli w konkurencjach płotkarskich. Ania Kopeć zajęła pierwsze miejsce w biegu na 80 metrów przez płotki, uzyskując czas 12,49 s, co jest jej nowym rekordem życiowym.

Złoty medal zdobył również Michał Ziętek, który okazał się najszybszy w biegu na 300 metrów przez płotki. Wynik 43,02 s to także jego nowy rekord osobisty.

Miejsca na podium i w czołówce

Kolejne medale dla klubu padły łupem zawodników startujących na dystansie 300 metrów. W rywalizacji dziewcząt brązowy krążek zdobyła Kaja Zygo z czasem 42,40 s (rekord życiowy). Wśród chłopców na trzecim stopniu podium stanął Alan Gola, który również poprawił swoją życiówkę wynikiem 37,71 s.

Blisko strefy medalowej uplasowała się Wiktoria Kurek. W biegu na 1000 metrów zajęła czwarte miejsce, kończąc rywalizację z nowym rekordem osobistym wynoszącym 3:15,29 min.

Dobre wyniki w mityngu i konkurencjach technicznych

W ramach towarzyszącego mistrzostwom mityngu dwa zwycięstwa odniósł Tomek Serafin. Zawodnik po raz pierwszy w karierze złamał barierę 11 sekund w biegu na 100 metrów, uzyskując czas 10,90 s. Dobrą dyspozycję potwierdził także na dystansie 200 metrów, gdzie wygrał z nowym rekordem życiowym 22,07 s.

Postęp zanotowała również startująca w pchnięciu kulą Asia Kopera. Posłała ona kulę na odległość 9 metrów i 66 centymetrów, co oznacza poprawę jej dotychczasowego rekordu życiowego o ponad dwa metry.

Udane występy najmłodszych

W Przemyślu zaprezentowała się także grupa najmłodszych zawodników Tiki-Taki Kolbuszowa. Większość z nich wykorzystała sprzyjające warunki atmosferyczne do poprawienia swoich dotychczasowych rekordów życiowych, co stanowi dobry prognostyk przed kolejnymi startami. **łg**

Karate

Pięć medali dla karateków

Znakomity występ zanotowali reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Kyokushin Karate podczas XXVI Mistrzostw Podkarpacia Dzieci i Młodzieży w Jaśle. Młodzi sportowcy z Kolbuszowej wywalczyli aż pięć srebrnych krążków, udowadniając, że należą do ścisłej regionalnej czołówki.



Fot. Kolbuszowski Klub Karate/facebook

Kolbuszowianie przywieźli z Jasła pięć medali.

Sukcesy w kata i kumite

Zawodnicy pokazali klasę zarówno w pokazach technicznych (kata), jak i w walkach bezpośrednich (kumite). Na drugim stopniu podium stanęli: Joanna Sudoł – 2. miejsce w kata (kategoria U-12), Dorian Skiba – 2. miejsce w kata (kategoria U-16), Nikodem Kuc – 2. miejsce w kata (kategoria U-10) oraz 2. miejsce w kumite (kategoria U-10, -30kg) i Aleksander Kapusta – 2. miejsce w kumite (kategoria U-12, +45kg).

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Nikodem Kuc. Młody sportowiec wykazał się niesamowitą wszechstronnością i wytrzymałością, wywalczając aż dwa tytuły wicemistrzowskie w dwóch różnych konkurencjach jednego dnia.

Owocna praca całego klubu

Zdobyte trofea na tak prestiżowej imprezie w Podkarpackim Centrum Sportów Walki w Jaśle to nie tylko sukces samych zawodników. To także doskonały dowód na solidną, systematyczną pracę Kolbuszowskiego Klubu Kyokushin Karate oraz świetną atmosferę panującą w drużynie. Wynik ten stanowi doskonałą motywację do dalszego działania i przygotowań do kolejnych startów na matach w całym kraju. **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Michał awansował do Ekstraklasy

Pomocnik Michał Mokrzycki, pochodzący z Zarębek i będący wychowankiem Sokoła Kolbuszowa Dolna, świętuje awans do Ekstraklasy wywalczony wspólnie ze Śląskiem Wrocław. Popularny „Mokry" może jednak nie zagrać w Ekstraklasie. W kuluarach mówi się o ofercie z Francji.

Zimowy transfer z ŁKS-u Łódź, kosztujący około 100 tysięcy euro, okazał się dla Śląska strzałem w dziesiątkę. 29-letni reżyser gry z miejsca zdominował środek pola we Wrocławiu. Jego bilans z rundy rewanżowej – gol oraz cztery kluczowe podania w 11 występach – wydatnie przyczynił się do dominacji zespołu. Drużyna w 2026 roku prezentowała znakomitą formę, notując zaledwie jedną porażkę i zgarniając 27 punktów w 12 spotkaniach (w tym trzy za walkower z Wisłą Kraków). Ten imponujący finisz dał im promocję do najwyższej ligi. Gratulacje zawodnikowi złożył Sokół Kolbuszowa Dolna, pierwszy klub zawodnika

– Ogromne gratulacje dla naszego wychowanka! Michał Mokrzycki razem ze Śląskiem Wrocław wywalczył awans do Ekstraklasy, To kolejny piękny moment w karierze zawodnika, który swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał właśnie w Sokole Kolbuszowa Dolna – czytamy w komunikacie klubu na facebooku.

Przebicie się na najwyższy szczebel rozgrywkowy wymagało od pomocnika ogromnego uporu i ciągłej wędrówki po kraju. Początki Mokrzyckiego w dorosłym futbolu to zbieranie szlifów w regionie (Stal Rzeszów, Stal Mielec, Stal Stalowa Wola, Wisła Sandomierz) oraz epizod w Kielcach, zwieńczony debiutem w Ekstraklasie w 2016 roku. Prawdziwym punktem zwrotnym okazały się jednak przenosiny do Chorzowa. To tam stał się motorem napędowym drużyny, która wywalczyła dwa awanse z rzędu. Ponadto grał jeszcze w Wiśle Płock i ŁKS-ie Łódź.

Kierunek Francja?

Jak się okazuje pomocnik Śląska niekoniecznie będzie grał w PKO BP Ekstraklasie. Ekspert piłkarski, Łukasz Gikiewicz, w programie „1 LIGA STYL ŻYCIA" przekazał informację, że Mokrzyckim zainteresowany jest klub z francuskiej Ligue 1. Gikiewicz nie ujawnił dokładnej nazwy zespołu, ale podkreślił, że mowa o marce dobrze znanej kibicom. **łg**

Akrobatyka sportowa

Milena Augustyn z kolejnym złotem

Zawodnicy KS Akrobatyka Ropczyce zanotowali serię dobrych startów podczas ostatnich zawodów rangi ogólnopolskiej. Reprezentanci klubu wywalczyli brązowy medal Mistrzostw Polski Seniorów, a także zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej Ogólnopolskiego Turnieju. W zawodach w Łańcucie udanie zaprezentowała się mieszkanka Kupna, Milena Augustyn.



Fot. Akrobatyka Ropczyce/facebook

Milena Augustyn (na zdjęciu po prawej) wywalczyła kolejny medal.

Najważniejszym punktem sportowej rywalizacji były Mistrzostwa Polski Seniorów. Bardzo dobry wynik osiągnęły na nich Klaudia Śledziona i Zuzanna Piczak. W układzie statycznym dziewczęta wywalczyły brązowy medal, co jest dużym osiągnięciem w tej kategorii wiekowej.

Złoto dla trójki z Mileną Augustyn

Powody do zadowolenia mają także mieszkańcy Kupna w gminie Kolbuszowa. Ich lokalna reprezentantka, Milena Augustyn, startowała w kategorii Pre-Youth. Trójka w składzie Nina Zych, Julia Ostafin i Milena Augustyn zaprezentowała dobrze oceniony układ, który pozwolił im zająć pierwsze miejsce i zdobyć złoty medal. **łg**

Lekkoatletyka

Tiki-Taka z dofinansowaniem

Uczniowski Klub Sportowy TIKI TAKA Kolbuszowa zdobył unijne dofinansowanie na organizację obozu edukacyjno-sportowego w Bieszczadach. Projekt skierowany do uczniów klas I–VIII z terenu gminy Kolbuszowa zyskał wsparcie za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Siedlisko". Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 32 tysiące złotych.

Rozwój poza szkolną ławką

Dofinansowanie zostało przyznane w ramach działania FEPK.08.01 „Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną", będącego częścią programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Głównym celem inicjatywy jest umożliwienie dzieciom aktywnego wypoczynku połączonego ze zdobywaniem wiedzy w warunkach pozaszkolnych.

Szczegóły projektu i uczestnicy

W wyjeździe weźmie udział grupa 20 uczniów z gminy Kolbuszowa, wyłoniona spośród klas od pierwszej do ósmej szkoły podstawowej. Na bieszczadzki szlak wyruszy:12 dziewcząt 8 chłopców

Finansowanie i dalsze kroki

Całkowity koszt realizacji zadania opiewa na kwotę 32 096,00 PLN. Klub TIKI TAKA zapowiada, że to dopiero początek dobrych wiadomości. Dokładny program i termin wyjazdu zostaną podane do wiadomości mieszkańców już wkrótce. **łg**

eprasa.pl 1412e1734d

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS pokonał wicelidera

Zespół z Kolbuszowej ograł przed własną publicznością Smoczankę Mielec i wydatnie przybliżył się do utrzymania się w klasie okręgowej. Dla Kolbuszowian to trzecia wygrana z rzędu.

Skromne prowadzenie gospodarzy do przerwy

Początek spotkania był bardzo energetyczny. Swoje szanse mieli zarówno goście jak i gospodarze. Na początku meczu groźnie, lecz niecelnie uderzał Adam Stec. Przygotowanie do meczu Kamila Burdzela sprawdził także Adrian Chrząszcz.

W 39. minucie KKS wyszedł na prowadzenie. Strzałem z okolicy linii pola karnego popisał się Dorian Wróblewski, który przelobował golkipera popularnych „Smoków". Chwilę potem celny strzał oddał Mariusz Kośmider, ale na posterunku był Kamil Burdzel.

Pięć goli w drugiej połowie

Goście mogli wyrównać wynik w 54. minucie. Po dośrodkowaniu Fryderyka Ciździela strzał z pola karnego oddał Mateusza Dopart, ale świetną interwencją na refleks popisał się Szymon Szczupak. Dwie minuty później bramkarz KKS-u nie miał jednak już nic do powiedzenia. Po kolejnym zagraniu lewego obrońcy Smoczanki piłkę do siatki posłał Mikołaj Korpanty.

Dużo się działo w tym spotkaniu w ostatnich dwóch kwadransach. W 65. minucie w polu karnym faulowany był Adrian Chrząszcz i arbiter z Domaradzu bez wahania wskazał na jedenasty metr. Do piłki podszedł doświadczony Adrian Wiktor, który nie miał problemów z zamienieniem tej szansy na gola.

Siedem minut później mieliśmy kolejnego karnego dla gospodarzy. Tym razem faulowany w szesnastce został rezerwowy Brian Dziedzic. Do futbolówki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Adrian Chrząszcz i pewnym strzałem w okienko bramki drużyny z Mielca zdobył swoją dwudziestą czwartą bramkę w sezonie. Chwilę potem napastnik KKS-u mógł ponownie trafić, ale tym razem zabrakło dokładności.

Goście, którzy walczą o baraże nie poddawali się i próbowali odrobić straty. W 82. minucie bramkę kontaktową zdobył Maciej Gdowik. Obrońca Smoczanki zapędzi się w pole karne i pięknym strzałem z lewej nogi nie dał szans bramkarzowi Kolbuszowianki. Ostatnie słowo w tym meczu należało jednak do podopiecznych Grzegorza Wróblewskiego. W doliczonym czasie gry drużynę z Mielca dobił Brian Dziedzic.

1.	Radomyślanka Radomyśl W.	27	60	84-26
2.	Smoczanka Mielec	27	50	80-42
3.	Chemik Pustków	27	46	43-26
4.	Lechia Sędziszów Małopolski	27	46	76-48
5.	Stal II Mielec	26	44	48-37
6.	Kamieniarz Golemki	27	43	70-53
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	27	41	53-51
8.	LKS Pustków	27	37	55-58
9.	Victoria Czermin	27	37	50-66
10.	Igloopol II Dębica	27	37	56-47
11.	**Sokół II Kolbuszowa Dolna**	**26**	**37**	**57-58**
12.	**Kolbuszowianka Kolbuszowa**	**27**	**33**	**71-58**
13.	Brzostowianka Brzostek	27	30	60-78
14.	Piast Wadowice Górne	27	29	44-70
15.	Dromader Chrząstów	27	23	38-88
16.	LKS Żyraków	27	7	22-101

1: awans, 2: baraż, 13-16: spadek.

Fot. Łukasz Guzda

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Smoczanka Mielec 4:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Wróblewski 39, 1:1 Korpanty 56, 2:1 Wiktor (karny) 65, 3:1 Chrząszcz (karny) 72, 3:2 Gdowik 82, 4:2 Dziedzic 92.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – Nowicki, M. Kośmider, K. Kośmider (92. Gazda), Kloc, Wiktor, Gajda (62. Koziński), Wróblewski, Stec, Zieliński (53. Dziedzic), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Smoczanka Mielec: K. Burdzel – Osmola (60. Stępień), Wdowik, Purski (65. Lubacz), Ciździel, Korpanty (65. Kaczor), Sokół, Baran (46. J. Burdzel), Miazga (70. Węglarz), Myjak (80. Ochał), Dopart. Trener Rafał Leśniowski.

Sędziował: Dawid Półchłopek (Domaradz).

Żółte kartki: Purski, Osmola – Chrząszcz, M. Kośmider.

Pozostałe wyniki:

Kamieniarz Golemki - **Sokół II Kolbuszowa Dolna** 0:2, LKS Żyraków - Lechia Sędziszów Małopolski 1:2, LKS Pustków - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:4, Dąbrówka Stara Jastrząbka - Igloopol II Dębica 3:1, Stal II Mielec - Chemik Pustków 0:0, Victoria Czermin - Dromader Chrząstów 4:2, Piast Wadowice Górne - Brzostowianka Brzostek 3:1

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Florian przegrał z Czarnymi

Florian Ostrowy Tuszowskie przegrał spotkanie 23. Kolejki klasy A3 z solidnymi Czarnymi Trześń. Dla podopiecznych Bartłomieja Krzystyniaka była to pierwsza porażka na swoim terenie od prawie trzech lat.

Spotkanie mimo, że było rozgrywane w dosyć trudnych warunkach atmosferycznych było toczone w dobrym tempie. Goście już w dziewiątej minucie wyszli na prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Jakub Dopart. Odpowiedź Floriana była błyskawiczna. Trzy minuty później wyrównał walczący o koronę króla strzelców Sebastian Duda. Ten sam zawodnik trafił do siatki w 23. minucie i drużyna z Ostrów Tuszowskich zeszła na przerwę z prowadzeniem.

Nieco niespodziewanie zespół z Trześni dwukrotnie zaskoczył gospodarzy tuż po przerwie. Najpierw z dystansu przymierzył Jakub Dopart, a po chwili indywidualną akcją popisał się Kamil Szymański, który nawinął obrońcę miejscowych i precyzyjnym strzałem po bliższym słupku pokonał Mateusza Parysa.

Goście, którzy prowadzili cofnęli się do obrony, a zawodnicy Floriana zaczęli szukać okazji do wyrównania. Gospodarze nie bawili się w półśrodki, tylko za pomocą długich piłek przenosili jak najszybciej grę do przodu, gdzie walczyli o nią doświadczeni Sebastian Łętocha i Sebastian Duda. Piłkarze z Ostrów Tuszowskich mieli też sporo stałych fragmentów gry. Obronną ręką wychodzili z nich jednak piłkarze Czarnych. Po jednych z takich akcji sędzia dopatrzył się faulu w polu karnym Tomasza Dziekana na Sebastianie Łętosze i wskazał na „wapno". Bramkarza przyjezdnych uratował jednak arbiter liniowy, który zasygnalizował spalonego.

Goście w jednym z nielicznych wypadów mogli zamknąć spotkanie. Gracz z Trześni minął już Mateusza Parysa, ale jego strzał z linii wybił Jakub Cudo. Mimo, że sędzia doliczył, aż dziewięć minut to Florian nie potrafił doprowadzić do remisu i przegrał przed własną publicznością po raz pierwszy od prawie trzech lat.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Czarni Trześń 2:3 (2:1)

Bramki: 0:1 J. Dopart 9, 1:1 Duda 12, 2:1 Duda 23, 2:2 J. Dopart 53, 2:3 K. Szymański 57.

Florian Ostrowy Tuszowskie: Parys – Kluz, A. Łętocha, Trojnacki, Cudo – Komaniecki (50. Wrzesień), Kubiński, M. Padykuła (50. Kołodziej), Węglarz - Duda, S. Łętocha. Trener Bartłomiej Krzyystyniak.

Czarni Trześń: Dziekan – Filar (46. Sikora), Purski, Godek, Marek, M. Szymański, J. Dopart (83. Sanchrz Acosta), Nachyła (46. Czerwonka), J. Dopart, Gąsior (74. Węgrzyn), Wrześniak. Trener Mateusz Dopart.

Sędziował: Maciej Gdowik (Mielec).

Żółte kartki: A. Łętocha, Węglarz – J. Dopart, Węgrzyn, Sanchez Acosta.

Pozostałe wyniki:

LKS Babicha - **Tempo Cmolas** 3:2, Start Wola Mielecka - **Aserto Trześń** 3:1, Atut Podborze - **Błękitni Siedlanka** 1:1, Kolorado Wola Chorzelowska - Hetman Dąbrówka Wisłocka 3:1, Sokół Pień - **Wilga Widełka** 3:2, Strażak Grochowe - Pitmark Jaślany 4:4.

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Błękitni zremisowali w Podborzu

Cenny punkt do ligowej tabeli dopisali gracze z Siedlanki. Zespół Mariusza Furdyny zremisował na wyjeździe z wiceliderem tabeli, Atutem Podborze.

Gospodarze przegrali poprzednie trzy spotkania z drużynami z naszego powiatu (Florian Ostrowy Tuszowskie, Tempo Cmolas, Aserto Trześń), więc za wszelką cenę chcieli się przełamać.

Zespół z Podborza zaczął odważnie, ale Błękitni nie przestraszyli się swojego rywala i próbowali odpowiadać. Blisko trafienia był Jakub Piechota. Strzał popularnego „Metera" został jednak w ostatnim momencie zablokowany przez ofiarnie interweniującego obrońcę Atutu. Dobrej okazji nie wykorzystał też Bartosz Szczupak. Ostatecznie to jednak gospodarze miejscowi prowadzili do przerwy.

Początek drugiej połowy należał do Błękitnych. Do remisu doprowadził wprowadzony po przerwie Patryk Czachor. W kolejnych minutach przycisnęli miejscowi, którzy szukali bramki na wagę zwycięstwa. Piłkę meczową dla Atutu miał Konrad Szczur. W sytuacji sam na sam z bramkarzem z Siedlanki trafił jednak w poprzeczkę. Ostatecznie spotkanie w Podborzu zakończyło się podziałem punktów.

Atut Podborze – Błękitni Siedlanka 1:1 (1:0)

Bramki: Ł. Kulpa - Patryk Czachor.

Atut Podborze: Kacper Szczur - Dubiel, P. Kilian, H. Kulpa, Wych, Ł. Kulpa, Bartłomiej Lonczak, Midura, J. Kilian, Żelasko, Konrad Sczur. Trener Piotr Gilar.

Błękitni Siedlanka: Jezuwid – Parys, Boroń, M. Gacek, Skiba, Piechota, Flis, Szczupak, Rajpold, Chmielowiec (46. Patryk Czachor), Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Sędziował: Arkadiusz Tomasiewicz (Ropczyce). **łg**

Koszykówka

LO w pierwszej dziesiątce

Reprezentanci Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej znaleźli się w pierwszej dziesiątce najlepszych drużyn na Podkarpaciu. W rozegranym 13 maja Finale Wojewódzkim Licealiady w koszykówce 3x3 chłopców uczniowie liceum wywalczyli wysokie, 9. miejsce. W turnieju pełnym sportowych emocji w Leżajsku rywalizowało aż 27 zespołów z całego województwa.

Emocje w Leżajsku

Zawody na leżajskim parkiecie przyciągnęły rekordową liczbę uczestników. Do walki o tytuł mistrza województwa stanęło aż 27 drużyn reprezentujących szkoły średnie z całego Podkarpacia. Rywalizacja w dynamicznej i widowiskowej formule 3x3 od samego początku stała na bardzo wysokim poziomie sportowym, dostarczając kibicom wielu skrajnych emocji oraz szybkich zwrotów akcji.

Walka do ostatnich sekund

Koszykarze z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej pokazali na boisku serce do gry i charakter. Reprezentanci szkoły walczyli ambitnie w każdym meczu. Ich zaangażowanie i gra na sto procent możliwości do ostatnich sekund spotkań przyniosły oczekiwany skutek. Ostatecznie kolbuszowianie zakończyli zmagania na świetnym, 9. miejscu w ogólnej klasyfikacji województwa podkarpackiego. Szkołę oraz powiat kolbuszowski na turnieju reprezentowali: Piotr Garbacki, Oliwier Jadach, Bartosz Wołosz, Karol Kardyś, Oskar Borowiec, Maksymilian Czachor, Wojciech Dragan, Kamil Golis.

łg

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca) mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anslon

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 1412e1734d

Strych

Dowcipy

- Słyszałeś, że nasz kierownik zmarł?
- Tak.
- Tak się zastanawiam, kto jeszcze od nas nie żyje...
- Co masz na myśli, jak to kto jeszcze?
- Bo w nekrologu napisali: „Wraz z jego śmiercią straciliśmy jednego z naszych najlepszych pracowników”.

***

W restauracji niezadowolony klient przywołuje kelnera:
- Ten obrus jest brudny. Proszę go wymienić!
- Nie mamy już czystych obrusów.
- To proszę odwrócić go na drugą, czystą, stronę.
- A czy szanowny pan myśli, że obrus ma trzy strony?

***

Dzwoni domofon:
- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

***

Żona do męża:
- Obudź się.
- Czego chcesz?
- Nie wziąłeś tabletek nasennych.

***

Przychodzi facet do baru i prosi o dwie pięćdziesiątki wódki.
- Może jedną setkę - proponuje barman.
- Nie, jedna jest za mojego kolegę na morzu, a druga dla mnie.
I tak codziennie przez dłuższy czas.

Po pewnym czasie przychodzi ten sam facet i prosi o jedną pięćdziesiątkę.
- Co się stało? Przyjaciel utonął?
- Nie. Ja przestałem pić.

***

Na porodówce pielęgniarka podchodzi do mężczyzny:
- Gratuluję, ma pan syna, 3700.
Mężczyzna wyjmuje portfel i mówi:
- Nawet niedrogo.

***

Przychodzi baba do lekarza.
Lekarz ją bada, nie mogąc powstrzymać się od zatykania nosa.
- Nie mogłaby pani się częściej kąpać?
- Ale ja się kąpię codziennie!
- To niech pani chociaż w wannie wodę częściej zmienia!

***

Przychodzi baba do lekarza i mówi, że chce schudnąć.
- Proszę codziennie biegać godzinę po parku - zaleca lekarz.
- Przed śniadaniem czy po?
- Zamiast, proszę pani, zamiast!

***

Przychodzi blondynka do cukierni i pyta:
- Co macie bez tłuszczu i cukru?
- Serwetki.

***

Lekarz do pacjenta:
- Ile pan widzi palców?
- Hm.... Trzynaście?
- Tak. Miał pan poważny wypadek. Niektóre z nich są pańskie. Potrafi pan zidentyfikować?

***

Żona do męża:
- Ile razy ci mówiłam, żebyś, do cholery, nie był taki drobiazgowy?
- Siedemnaście.

***

Żona do męża:
- Chciałabym być twoją gazetą!
- Dlaczego?
- Zwracałbyś na mnie więcej uwagi!
- No ale wiesz, codziennie mam nową.

***

Matka rano do syna:
- Co to był za łomot w nocy, jak wróciłeś?
- A nic, kurtka mi spadła.
- To co tam było w tej kurtce?
- Ja.

***

Żona Szkota prowadzi, jej mąż siedzi obok.
- Hamulce nie działają!!!
- Uspokój się, kochanie, i spróbuj zderzyć się z czymś najtańszym.

***

U psychiatry.
- Doktorze, trzęsą mi się ręce.
- Pijesz?
- Piłem.
- Palisz?
- Paliłem.
- Więc rzuciłeś?
- Nie, dopiero mam zamiar.
- Widzisz, a organizm już się wystraszył.

***

- Ale masz wypasiony zegarek!
- Złoty.
- Skąd masz?
- Wygrałem wyścig.
- Jaki wyścig?!
- Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

***

Szef do pracownika:
- Gdzie pan był? Wszędzie pana szukałem!
- No cóż, niełatwo znaleźć dobrego pracownika.

Z Facebooka



Sukces kolbuszowskich ratowników medycznych wzbudził ogromne zainteresowanie naszych Nasza rozmowa z Krzysztofem Ossolińskim i Zbigniewem Strzelczykiem na temat nowego robota cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród Czytelników. Nagranie dostępne jest na www.korsokolbuszowskie.pl i na Facebooku.

Czekam na dom



Fot. Nadesłane

- Niwiska, znaleziono psa! Taka niespodzianka czekała u kogoś na progu. Czy ktoś poszukuje? To szczeniak - napisało kolbuszowskie stowarzyszenie „Łapka w Łapkę”. Tel. 727 167 727.

Z Facebooka



Nasza facebookowa grupa „NA SYGNALE - Kolbuszowa i okolice” liczy już niespełna 13,5 tys. członków. Dołącz do nas i bądź częścią tej społeczności!

eprasa.pl 1412e1734d